Nr. 87. Piątek, 17 Kwietnia 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem, wdowie po feldmarszałku porucznika Walpurdze Binder, i jej dzieciom Fryderykowi, Wilhelmowi, Walpurdze, Ernestynie, Klarze i Alfonsowi, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edle" i przydomkiem „Hohenstreben".

Jego ces. i król Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 12 kwietnia b. r. dyrektorowi zoologicznego gabinetu nadwornego, radcy urzędowemu dr Franciszkowi Steindachner, w ponownem uznaniu jego znakomitej działalności służbowej nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 12 kwietnia b. r. nadwornemu sekretarzowi w Najwyższym Jego ces. Mości urzędzie ochmistrzowskim dr. Rudolfowi Kubasek, w uznaniu jego znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 kwietnia.

Włochy, które w skutek swej niedawno rozpoczętej polityki kolonialnej weszły w bliższe stosunki z Anglią, dały znowu w ostatnim tygodniu powód do rozmaitych kombinacyj politycznych. Podnoszono domysł, że rząd włoski wyręczy zapewne Anglię w obsadzeniu niektórych miejscowości w Egipcie i Sudanie, w razie gdyby przyszło do wojny rossyjsko-angielskiej. Niektóre dzienniki mówiły już nawet o ewentualnej postawie ministerstwa włoskiego, jeżeliby Anglia usługi tej zażądała, słowem powstało tak dużo różnorodnych kombinacyj, że rząd włoski widział się zniewolonym zaprzeczyć im w drodze półurzędowej. Ponowiły się jeszcze raz te domysły, gdy w ostatnich dniach doniosły telegramy o odbyciu ważnej rady ministeryalnej w Rzymie. Tym razem jednak nie uważano za potrzebne zaprzeczać nawet tym bezpodstawnym domysłom, gdyż tak dobrze w Rzymie, jak i w całej Europie wiedziano, że Włochy na razie nie mogą myśleć o dalszym rozwoju akcyi kolonialnej. Ministerstwo włoskie miało owszem wiele trudności, aby wobec opinii kraju podnieść znaczenie pierwszego kroku uczynionego na polu polityki kolonialnej i wykazać jakie takie korzyści z okupacyj już dokonanych. Pod tym względem skuteczną pomocą dla gabinetu było sprawozdanie generała Ricci, który powróciwszy z przeglądu wojsk włoskich, doniósł, że zatoka Massouy posiada nietylko pod względem wojskowym, ale także i dla handlu włoskiego wielką wartość. To więc byłaby tymczasem jedyna realna korzyść, o której utrwalenie starać się będzie rząd włoski.

Przedmiotu narad ministeryalnych szukaćby niewątpliwie należało w wielkich trudnościach wewnętrznych, które rząd ma do pokonania. Rozruchy agraryjne, objawiające się słabo już w roku przeszłym, wystąpiły obecnie o wiele groźniej, podniecane gorliwie przez pisma, poświęcone sprawom robotniczym i organa stronnictwa radykalnego. Że ton tych głosów zachęcających do nadużyć był niezwykle gwałtowny, dowodzi okoliczność, iż władze z rozporządzenia ministerstwa musiały dziennikom tym powytaczać procesa o zaburzenie spokoju publicznego. Oprócz tego wszystkie okolice, w których zaszły rozruchy, zostały oddane pod straż wzmocnionych załóg wojskowych. Według ostatnich doniesień, organa wykonawcze uwięziły tylu przestępców, że w Mantui brakło miejsca dla więźniów. Mimo tak energicznych środków, ciągle jeszcze wichrzy 2 deputowanych obozu skrajnego. PP. Musini i Costa poczytują za swe zadanie nie dopuścić do uśmierzenia namiętności, gdyż ruch ten służy ich opozycyjnym zabiegom, wymierzonym przeciw gabinetowi Depretisa. Ministerstwo samo uznało, że stosunki rolnicze ludu wymagają w istocie stanowczej reformy, potrzebę tę uznał także parlament, który jednak zebrawszy kilkanaście tomów sprawozdań ankiet rolniczych, nie wystąpił z żadnym praktycznym projektem. Obowiązek więc rozstrzygnięcia sprawy tej musi z konieczności przejść w ręce gabinetu, i od niego też wyczekują inicyatywy stronnictwa umiarkowane. Co do spraw rolniczych, posiada gabinet włoski poniekąd dyrektywę komisyi parlamentarnej, która po zbadaniu stosunków rolniczych we Włoszech orzekła, że najpierw potrzebna jest reforma stosunków dzierżawnych, podobnie jak w Irlandyi.

Oto są kwestye, które niewątpliwie stanowiły przedmiot narad gabinetu, kwestye wielkiego znaczenia dla wewnętrznego rozwoju państwa a zarazem wymagające rychłego rozwiązania ze względu na skrępowaną tylu wewnętrznemi trudnościami swobodę ruchów w sprawach zagranicznych. Wszelkie pogłoski, starające się przypisać naradom gabinetu inne cele i znaczenie, mają niewątpliwie swe źródło w agitacyach radykalnego stronnictwa, które za pomocą takich insynuacyj usiłuje zdyskredytować gabinet w opinii powszechnej kraju, zrażonej do daleko sięgających planów polityki kolonialnej, i żądającej przedewszystkiem reformy stosunków wewnętrznych i pokojowego ich rozwoju.

Sprawy krajowe.

(Likwidacya okręgowych funduszów szkolnych).

Dokonana przed miesiącem w Namiestnictwie po całorocznej wytężonej pracy likwidacya okręgowych funduszów szkolnych, uznaną została powszechnie za jeden z pierwszych warunków wprowadzenia krajowej administracyi szkolnej pod względem finansowym na ustalone tory. Zwłaszcza po rozprawach Sejmu nad budżetem krajowego funduszu szkolnego z ostatnich lat, potrzeba przyspieszenia tej likwidacyi, wystąpiła na jaw w sposób dobitny. Rozprawy te przyspieszyły też rzeczywiście pracę, która rozpoczęta została znacznie wcześniej. Już bowiem w listopadzie 1882 w skutek zażaleń okręgowych rad szkolnych, niektórych gmin i reprezentacyj powiatowych, wnoszonych do krajowej Rady szkolnej przeciw obrachunkom, spowodowanym wyłączeniem pewnych powiatów politycznych z jednego okręgu szkolnego i przyłączeniem do innego, dalej rozdziałem 20 okręgów szkolnych (niewliczając miejskich we Lwowie i w Krakowie), które istniały do końca sierpnia 1877 na 35 okręgów wprowadzonych w życie 1 września 1877 a nareszcie zmianami w terytoryalnym podziale kraju — zapadła w Radzie szkolnej krajowej uchwała, orzekająca przeprowadzenie likwidacyi wszystkich okręgowych funduszów szkolnych przez czterech w tym celu wysłać się mających rachunkowych urzędników Namiestnictwa. W wykonaniu tej uchwały podjęta została w styczniu 1883 likwidacya okręgowych funduszów szkolnych w Brzeżanach, Złoczowie, Przemyślu i Jaśle. Czynność ta postępowała powoli z powodu nadzwyczajnej komplikacyi przedmiotu. Do lipca 1883 ukończono likwidacyę w 6 okręgach szkolnych mianowicie: w Złoczowie, Przemyślu, Jaworowie, Jarosławiu, Jaśle i Stryju, rozpoczęto zaś do tego czasu czynność w dalszych dwóch okrę-

---

33)

WYPRAWA PO WUJASZKA

XI.

(Ciąg dalszy.)

Po długiej szermierce rozstrzygnął p. Awit szlachetny spór o pokrewieństwo. Powiedział, że nie idzie tu o genealogiczny wywód rodu, którego bez dokumentów sprawdzić nie można. Przypadkowe spotkanie się Olszanieckich, wystarcza do nawiązania pewnych serdeczniejszych stosunków, choćby tylko na podobieństwie nazwiska opartych. Przyjmuje więc z wdzięcznością ofiarowane mu affekta, które w nieszczęściu jego są prawdziwą dla niego osłodą.

Obie matki podały sobie oficyalnie ręce, choć serca ich nie były wcale do siebie zbliżone. Daleko szczersze wydawały się uściski i całowania nowych krewnych, które p. Awit otrzymał.

— Ucałuj Lulu jeszcze raz kochanego wujaszka — rzekła Żmujdzinka w rozrzewnieniu — ach nie uwierzysz kuzynie, jak przez całą drogę myślał o tobie.

— Tak jest — odpowiedział rozrzewniony Lulu — nawet z aktorką, która z nami jechała, nie mogłem długo rozmawiać. A powiadam wujaszkowi, była to kobietka pi! pi! Fryzura *à la chinoise*, kołnierzyk *à l'enfant*, paletocik z materyi *boules de neige!* A co za oczka, jaka minka, nóżka... powiadam wujaszkowi....

Przerwał opowiadanie, bo w tej chwili podrzuciła Kamusia złote loczki do góry i z pod szlafroczka *à la princesse* wysunęła tak miniaturowy bucik, że natchniony młodzieniec języka w gębie zapomniał.

— No, i cóż ta nóżka? — zapytał, śmiejąc się nowy wujaszek, który teraz wysoko cenił weselsze swe chwile.

— Nóżka ... — mówił młody anatom, nie odrywając oczu od bucika z świecącej skóry kozłowej — nóżka aktorki była mała i piękna, jakiej nigdy nie widziałem, ale.... nóżka mojej nowej kuzynki jest jeszcze mniejszą i piękniejszą.

Kozłowy bucik Kamusi schował się szybko pod falbany obszyte koronką. Na jej twarzy przemknął uśmiech figlarny, a młody znawca akcessoryów kobiecych, otrzymał ukośne, sympatyczne spojrzenie.

Pan Awit zaśmiał się serdecznie mimo bandaży na piersiach i wyciągnął rękę do młodzieńca, który go do weselszego śmiechu pobudził.

Matka patrzała na syna z rozrzewnieniem.

— Nie wiem, jak tam z kuzynem bywało — rzekła z uśmiechem — ale Olszanieccy słynęli zawsze z adoracyi wdzięków kobiecych. Rodzony mój brat, oficer przy pułku huzarów grodzieńskich, sławny był ze swoich słabostek dla drobnych rączek i małych bucików, miał z tego powodu wiele awantur, a nawet musiał służbę wojskową opuścić. Nasz stryj ś. p. Witold, wykradł aż dwie mężatki naraz i tylko niezgoda ich wzajemna była powodem, że do swoich mężów powróciły.

Pan Awit zaśmiał się i machnął ręką na znak, że i on nie odstąpił od tradycyi Olszanieckich. Siostra grodzieńskiego huzara, uwierzyła z zapałem temu gestowi. Kuzyn otrzymał od niej wejrzenie, które dowodziło, że i ona, chociaż w odmiennym kierunku, tej tradycyi się trzymała.

Lepsza atmosfera zapanowała w pokoju. Chmura, która burzą groziła, spadła ciepłym deszczykiem. Zdawało się, że wszyscy pogodzili się z losem swoim, chodziło tylko o to, aby z tego losu jak najwięcej skorzystać.

Po kilku godzinach, zapragnął pan Awit odpoczynku. Wzruszenia, aczkolwiek przyjemne, mogły mu zaszkodzić, jak utrzymywał lekarz. Przymknął oczy i zaczął drzemać.

Wszyscy wynieśli się na palcach z pokoju, aby mu nie przeszkadzać, i udali się do swoich numerów.

XII.

— Dziwne zdarzenie — mówiła pani radczyni do córek — dałabym ząb sobie wyjąć, że ta Żmujdzinka z głupkowatym Lulem swoim, nie jest krewną. Przypadkiem jedno i to samo nazwisko, a nic więcej. Olszanieccy nie mieli tak krótkich nosów, ani tak głupiego wyrazu twarzy. Ci wyglądają jak Tatarzy! Czy tego nie widzicie?

— Ja to zaraz sobie myślałam — odrzekła Stanisława. — Baba, jakiś obieżyświat, wyblanszowana i wyróżowana! Wyczytała w gazecie, że jakiś bogaty Olszaniecki uległ nieszczęściu na kolei żelaznej, i przyleciała ze swym głupkowatym Lulem, czy co nie odbierze ze spadku!

Surowa twarz radczyni zachmurzyła się.

— Nie trzeba zaraz tak ludzi podejrzywać — rzekła — że tylko brudna chciwość sukcesyi tu ich przyprowadziła. Przecież i myśmy tutaj przyjechały, a nie można nam zaprzeczyć uczuć prawdziwie szlachetnych.

— Ręczę mamie — prawiła dalej podrażniona Stanisława — żeby wcale nie byli pytali się o żadnego Olszanieckiego, gdyby wiedzieli, że jest biednym człowiekiem....

— Jesteś zawsze pessymistką — zauważyła Kamusia — i na wszystko czarno patrzysz. Być może, że nadzieja sukcesyi sprowadziła ich tutaj, a jeżeli są rzeczywiście krewnymi, to można im to darować jako ułomność ludzką. Nie przeczę, że i my....

— Dajcie pokój temu gadaniu — przerwała matka — bo jakby nas kto podsłuchał, myślałby, że o niczem także nie myślimy jak o sukcesyi. Wyznaję szczerze, że całem sercem przywiązałam się do pana Awita, a to jest mi rękojmią naszego prawdziwego pokrewieństwa.

— A jak ten gagatek patrzył na bucik Kamusi!

— Patrzył dlatego — odpowiedziała z uśmiechem Kamusia — że twego nie było widać.

— Lubisz stroić żarty, a co na to powie pan Zdzisław?

Uśmiech Kamusi zamienił się w lekkie zamyślenie, z którem jej było bardzo do twarzy. W rozmowie rodziny nastąpiła dłuższa pauza.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jan Zacharyasiewicz.

gach: Brzeżany i Rohatyn. Likwidacya tych ostatnich dwóch okręgów została na miejscu przerwana i dopiero później we Lwowie dokonana.

Wobec powolnego postępu czynności w drodze komisyjnej, likwidacya okręgowych funduszów, przeprowadzona całkowicie w ten sam sposób, wymagałaby była wielu lat na wykończenie. Wobec tej ewentualności, której, ze względu na wynikającą już z samego celu czynności potrzebę pośpiechu, zaradzić należało, zarządził p. Namiestnik zaniechanie komisyi i przeprowadzenie likwidacyi wszystkich okręgowych funduszów szkolnych — o ile czynność jeszcze na miejscu nie została rozpoczęta — w biurze rachunkowem Namiestnictwa. W lutym 1884 wezwane zostały okręgowe rady szkolne, aby przedłożyły potrzebne w tym celu akta, rachunki i księgi, a w miarę jak te materyały wpływać zaczęły, przystępowano do czynności w osobnym umyślnie na ten cel przeznaczonym oddziale biura rachunkowego. Począwszy od połowy marca 1884 czterdziestu urzędników rachunkowych Namiestnictwa pracowało nad likwidacyą okręgowych funduszów szkolnych w pozaurzędowych godzinach popołudniowych i wieczornych za osobnem wynagrodzeniem. Rok cały trwała ta wytężająca i żmudna praca, z czego wnosić można było, w jakim stanie znajdowały się rachunki okręgowych rad szkolnych i jak wskazanem było przyspieszenia likwidacyi. Dnia 16 marca b. r. całkowicie ukończyła się czynność likwidacyjna. Wydano zarządzenia, które wyniki likwidacyjne wydać nakazywały a operaty likwidacyjne każdego okręgowego funduszu szkolnego wraz z zamknięciami rachunkowemi, ułożonemi za każdy rok osobno, przesłano Wydziałowi krajowemu.

Z ostatecznych wyników likwidacyi pokazuje się, że od zaprowadzenia okręgowych funduszów szkolnych (1 września 1874) do końca grudnia 1883 (z którym to dniem prowadzenie ksiąg kontowych okręgowych funduszów szkolnych przekazane zostało biuru rachunkowemu Namiestnictwa) udzielono za małe zasiłki z funduszu krajowego tylko dwom okręgowym funduszom szkolnym (Kolbuszowa i Mielec). Różnicę wynoszącą co do obu okręgów razem 1720 złr. 94 ct. wyrównano asygnując funduszom szkolnym tych okręgów dodatkowo zasiłki z krajowego funduszu szkolnego. W 33 okręgowych funduszach szkolnych okazały się nadwyżki dochodów, pochodzące ztąd, że fundusze te otrzymały za wielkie zasiłki z krajowego funduszu szkolnego. Różnica na korzyść tego ostatniego funduszu wynosi w tych wszystkich okręgach razem 447.025 złr. $36^1/_2$ ct. Kwota ta przypadałaby tedy całkowie krajowemu funduszowi szkolnemu. Tak znacznej restytucyi nie można jednak oczekiwać z tego powodu, że przy likwidacyi przyjmowano za podstawę oznaczenia należytości okręgowego funduszu szkolnego kwoty, które ustanowione zostały pierwotnemi orzeczeniami organizacyjnemi. Ponieważ obecnie jest w toku wiele rekursów przeciw prestacyom, nałożonym na gminy (np. rekursy gmin Tarnopol, Gródek, Drohobycz, Przemyśl, Jaworów, Mikołajów, Stryj, Bochnia itd.), oraz przeciw wcieleniu do związku szkolnego gmin, które z powodu trudności komunikacyjnych lub nadto wielkiej odległości ze szkół korzystać niemogą, przeto w razie przychylnego załatwienia tych rekursów, uledz musi także i powyższa restytucya na rzecz krajowego funduszu szkolnego zmianie *in minus*.

Cała tak rozległa czynność likwidacyjna przeprowadzona została kosztem znikającym wobec rezultatu. W 8 okręgach szkolnych przeprowadzono, jak wyżej powiedziano, likwidacyę w sposób komisyjny przez delegowanie urzędników rachunkowych, co kosztowało 8007 złr. 39 ct. Co do reszty okręgów likwidacya odbywała się w Namiestnictwie w godzinach pozaurzędowych za wynadgrodzeniem osobnem, ściśle do rozmiaru pracy zastosowanem. Koszt wynosi razem 8033 złr. 22 ct. Ogólny tedy wydatek połączony z przeprowadzeniem likwidacyi we wszystkich 35 okręgowych funduszach szkolnych wynosi 16.040 złr.

Na pokrycie tego wydatku użyto środków ustawą wskazanych, mianowicie zapasów gotówki w okręgowych funduszach szkolnych, wychodząc z zasady, że wydatek ten spowodowany został zarządzeniem, mającem na celu wspólne dobro szkół a zatem należy do kategoryi wydatków objętych artykułem 27 ustawy z d. 2 maja 1873 o kosztach zakładania i utrzymywania szkół ludowych. Wskazówki co do pokrycia tego wydatku nie można było szukać w art. 35 ustawy z 25 czerwca 1873 o władzach nadzorczych dla szkół ludowych, jak to w Sejmie było podnoszone. Według tego artykułu bowiem władza polityczna dostarczać ma radzie szkolnej okręgowej potrzebnych sił pomocniczych tylko do tych czynności, które ta sama ustawa na radę wkłada. O administracyi funduszu szkolnego nie wspomina ani przytoczony artykuł, ani w ogóle ta ostatnia ustawa. Administracya funduszu szkolnego okręgowego należy wprawdzie do okręgowej rady szkolnej, ale na mocy ustawy z 2 maja 1873. W tej też ustawie należy szukać wskazówki, kto ma ponosić koszta likwidacyi okręgowych funduszów szkolnych, spowodowanej koniecznością uporządkowania kontroli administracyjnej. Wskazówkę tę zawiera art. 27 ostatniej ustawy, postanawiając, że na wydatki, których wymaga wspólne dobro szkół (a do takich niewątpliwie należy administracya funduszów szkolnych okręgowych, a zatem i odnośne rachunki) środków potrzebnych dostarczyć ma fundusz szkolny okręgowy

Dla wypełnienia obrazu likwidacyi przeprowadzonej, podajemy tutaj jeszcze z rachunkowego zestawienia nadwyżki w dochodach, przypadające krajowemu funduszowi szkolnemu tytułem zwrotu zasiłków od 33 okręgów szkolnych. Zwrócić mają okręgi: Bochnia 42.334 zł., (centy opuszczamy), Brzeżany 9619, Czortków 14.280, Drohobycz 1003, Gorlice 5056, Gródek 8216, Jarosław 11.952, Jaworów 6509, Jasło 8726, Kałusz 9319, Kołomyja 9093, Kraków 2450, Lwów 11.083, Myślenice 4504, Nadwórna 4811, Nowy Sącz 21.043, Pilzno 4792, Przemyśl 11.264, Rohatyn 4319, Rzeszów 17.228, Sambor 11.133, Sanok 14.597, Śniatyn 8097, Sokal 10.243, Stanisławów 21.281, Stryj 32.514, Tarnopol 36.519, Tarnów 21.115, Trembowla 4757, Wadowice 28.002, Zaleszczyki 8980, Złoczow 26.264, Żółkiew 15.902. Według cyfr ogólnego zestawienia, dochody wszystkich 35 okręgowych funduszów szkolnych oznaczone w § 27 ustawy z 2 maja 1873 wynosiły w czasie od wejścia w życie tych funduszów po koniec r 1883, razem 8,384.856 zł. zasiłki, otrzymane z krajowego funduszu szkolnego razem 2,332.760 zł. Z połączenia tych dwóch sum otrzymamy ogólny dochód 10,717.617 zł. Po strąceniu kosztów przypadających na fundusze okręgowe pozostaje nadwyżka, należąca się funduszowi krajowemu w kwocie 447.025 zł.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy).

Z powodu wieści o pojawianiu się agitatorów angielskich w Polsce, odzywa się urzędowy *Dniew. Warszawski*, iż nie myśli roztrząsać, czy te wieści są uzasadnione, czy też nie; lecz z przyjemnością może oświadczyć, że te wieści skłoniły tak krajowe, jak zagraniczne dziennikarstwo polskie do jednomyślnego wystąpienia przeciw takim agitacyom i do udzielenia właściwej przestrogi.

Petersburski *Kraj* pisze: Wiadomość podana przed paru tygodniami o wniesionym do rady państwa projekcie reformy ustawodawstwa szkół elementarnych w Królestwie Polskiem, okazuje się najzupełniej prawdziwą. Reforma ta, o ile nam wiadomo, została już ostatecznie sankcyonowaną i wkrótce urzędownie ogłoszoną zostanie. Polega ona na powszechnem obowiązkowem wprowadzeniu języka państwowego, jako wykładowego do szkół początkowych w Królestwie i pozostawieniu kwestyi wykładów religii w języku polskim do każdorazowego życzenia p. generał-gubernatora warszawskiego

Uroczystość św. Cyrylla i Metodego obchodzoną będzie w gimnazyach warszawskich na początku przyszłego tygodnia, odczytami, nabożeństwem i muzyką. W uniwersytecie wystąpią ze stosownemi prelekcyami profesorowie. Uczniowie wszystkich zakładów naukowych zostaną w dzień obchodu zwolnieni od lekcyj.

Według dzienników warszawskich wkrótce rezpoczną się prace specyalnej komisyi mięszanej austro-rossyjskiej, która zajmie się ustaleniem w niektórych miejscowościach wątpliwych linij granicznych.

(Z Petersburga.)

Najnowszy *Kraj* petersburski zaprzecza również pogłosce o wywiezieniu ks. Majewskiego, rektora seminaryum wileńskiego do Wołogdy. Odnośne zaprzeczenie *Wil. Wjestnika* podaliśmy we wczorajszym numerze.

O nowym ambasadorze rossyjskim w Berlinie, spotykamy następującą notatkę w *Grażdaninie*, organie ks Meszczerskiego:

„Hr. Paweł Szuwałow nie jest dyplomatą i w szkole naszych dyplomatów nie był nigdy - lecz to właśnie przemawia na jego korzyść. Obok tego zauważyć należy, że ma on wiele osobistych danych, nakazujących z przyjemnością powitać tę nominacyę, a mianowicie: miłe przymioty umysłu i charakteru, połączone z nader subtelnym i pokrytym wesołą dobrodusznością umysłem (hr. Szuwałow był także jak wiadomo szefem żandarmów). Należy również wiedzieć, że hr. Szuwałow należy do liczby najzdrowiej myślących rossyjskich mężów stanu, a jeżeli dodamy do tego osobiste przymioty i to co Francuzi nazywają *le don de charmer*, to niepodobna nie cieszyć się z tej nominacyi wśród takich warunków i na takiej scenie, gdzie bardzo wiele zależeć będzie od wpływu osobistości posła na bieg wypadków i na kwesye polityczne."

W uzupełnieniu wczorajszych szczegółów o generale Komarowie dodajemy, że generał ten już w r 1849 został mianowany oficerem gwardyi, brał udział w kampanii węgierskiej, a później w walkach na Kaukazie i należał do tej właśnie kolumny, która pojmała Szamila Przez czas dłuższy zajmował admistracyjne posady na Kaukazie. W wojnie rossyjsko-tureckiej nie brał udziału. W roku 1882 Komarow został gubernatorem kraju zakaspijskiego.

Pułkownik Alichanow, naczelnik okręgu merwskiego, o którym generał Komarow donosi jako o uczestniku starcia z Afgańczykami w dniu 30 marca r. b jest Mahometaninem, rodem z Dagestanu. Jako major dragonów, pojedynkował się z oficerem Bernowem, za co był zdegradowany na szeregowca. Jako prosty żołnierz, odbył z pułkownikiem Łomakinem wyprawę achaltekańską w roku 1879, o której pisał korespondencye do *Mosk. Wied.*, które mu zjednały szeroki rozgłos. Wyprawa do Merwu, w przebraniu za kupca i przygotowanie przyłączenia tego kraju do Rossyi, przywróciły mu dawne prawa i dały awans na pułkownika. Obecnie gazety rossyjskie zwracają uwagę na tego dowódcę.

(Sprawy włoskie.)

Do *Pol. Corr.* piszą z Medyolanu:

Dwie sprawy wewnętrzne zajmują obecnie, prawie wyłącznie, gabinet: włoski zaburzenia studentów i ruch agraryjny w prowincyi Mantua. Powodem zaburzeń studenckich była, jak wiadomo, ta okoliczność, iż władze turyńskie zabroniły młodzieży uniwersyteckiej nocnego obchodu uroczystości na cześć Mazziniego, a uczyniły to w sposób tak nietaktowny, iż profesorowie uniwersytetu byli zniewoleni przyłączyć się do protestu studentów. Do tego protestu przyłączyli się także studenci wszystkich uniwersytetów włoskich, co zniewoliło rząd zamknąć owe zakłady naukowe, a surowe to zarządzenie nie zostało dotychczas cofnięte Równocześnie złożoną została komisya z najwybitniejszych członków parlamentu i reprezentantów władz dla zbadania całej sprawy. Studenci domagają się usunięcia prefekta Turynu, p. Casalisa, na co jednak, jak się zdaje, rząd niezezwoli.

Na większą uwagę, niż powyższa sprawa zasługują niepokoje agraryjne w prowincyi Mantua, dokąd wysłano kilka batalionów z rozkazem poskromienia siłą oręża wybryków ludności wiejskiej, i przywrócenia zagrożonego w najwyższym stopniu porządku. Przyczyną tego ruchu są smutne agraryjne stosunki, gdyż pomimo powiększenia ciężaru podatkowego i podniesienia się ceny wszystkich artykułów żywności, płaca i stosunki dzierżawne nie zmieniły się bynajmniej. Rokoszanie, podburzani przez radykalnych deputowanych, domagają się głównie podniesienia ceny zarobku i obniżenia czynszów dzierżawnych. Tymczasem obecne stosunki właścicieli gruntów nie pozwalają na uczynienie zadość podobnemu żądaniu, kwestya przeto pozostaje ciągle w zawieszeniu, chociaż stan rzeczy wymaga koniecznie jej załatwienia, zachodzi bowiem obawa, aby ruch nie objął innych także prowincyj.

(Postawa Turcyi wobec zatargu afgańskiego.)

Politische Corresp. otrzymuje równocześnie z Konstantynopola i Kairu doniesienia o ewentualnej postawie Turcyi w razie zaostrzenia się zatargu, tudzież o stanowisku Anglii w Egipcie. Korespondent stambulski pisze: W razie zaostrzenia się angielsko-rossyjskiego konfliktu, Porta zdaje się być zdecydowaną do zachowania ścisłej neutralności. Tureccy mężowie stanu zapewniają, że ani z Petersburga, ani z Londynu nie

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

LXXIII.

Quousque tandem? — Różne projekta w sprawie pomnika Mickiewicza. — Wojna w środkowej Azyi. — Intrygi dworskie, a powszechne głosowanie. — Nowe wydawnictwa.

Nietylko Kraków nie od razu został zbudowany, ale napisanem snać było w księdze przeznaczeń, że i pomnik Mickiewicza nie od razu stanie na rynku Krakowskim. Są widocznie ludzie, których zdaniem sprawa ta jeszcze nie dość długo się wlecze i którzy pragnęliby odroczyć jej ukończenie chyba aż do jakiej stuletniej rocznicy urodzenia, a może i śmierci wielkiego poety. Na razie istnieje w tym celu projekt rozpisania trzeciego konkursu. Pamiętajmy, że między pierwszym a drugim upłynęły trzy lata; trzeci więc rozstrzygniętym byłby dopiero w roku 1888, kiedy już tylko dziesięć lat braknie do setnego anniwersarza urodzin Adama Mickiewicza. Ponieważ zaś i przy trzecim konkursie jeden tylko artysta otrzymać będzie mógł pierwszą nagrodę, więc nie zabraknie znowu niezadowolonych którzy przy pomocy przyjaciół zaczną wołać o czwarty konkurs i tak pójdzie dalej *in dulce infinitum*. Oprócz sporów o słuszność lub niesłuszność wyroku znawców co do projektu, jest jeszcze drugi punkt, który niepokoi umysły pragnące niepokoju: punktem tym jest pytanie, kto się ma zająć wykonaniem pomnika? Według logiki i przyjętego zwyczaju, artystyczną przynajmniej stroną wykonania zająć się powinien autor przyjętego projektu, a tylko co do technicznej, głównie zaś co do finansowej strony może być mowa o ingerencyi innych osób.

Może i nie czas mówić o dziełach pokoju, skoro „na powszechne żądanie" całej Europy — tak przynajnniej utrzymuje pewien dziennik — odbyć się ma wojna między Anglią a Rossyą tam gdzieś daleko w środkowej Azyi Wojnie takiej mógłby świat w istocie przypatrywać się z pewnym spokojem jak ów mieszczuch z Fausta Göthego, któremu sprawiało to satysfakcyę: *wenn hinten in der Türkei die Völker auf einander schlagen.* Do nas na żaden sposób nie dolatywałyby kule, ani by dochodził zapach prochu. Przeciwnicy mogliby borykać się długo bez wielkiej szkody dla siebie, a wygrać powinienby ten, któremuby dłużej wystarczyło ludzi i pieniędzy. Na razie poprzestać potrzeba na horoskopie, który stawia część statystyczna kalendarza gotajskiego. Według niej korona angielska ma w posiadłościach swoich indyjskich półtrzecia razy tyle poddanych co całe imperium rossyjskie. Gdyby tam zaprowadziła konskrypcyę wojskową w tym stosunku co np. Niemcy albo Francya, to armia jej indyjska liczyłaby na stopie wojennej przeszło siedm milionów ludzi. Co się tyczy pieniędzy to nie było jeszcze wypadku, ażeby angielski kanclerz skarbu pożyczał pieniędzy w Petersburgu, i Lombard-street dostarczy mu ich i tym razem ileby potrzebował. Rossya ma natomiast te szanse, że utrzymanie jej armii jest mniej kosztownem, i że do spraw państwa nie wolno tam mięszać się doktrynerom, pragnącym pokoju za każdą cenę. Znajomość geografii i t. p. jest podobnoś równą po obydwu stronach, a na wszelki wypadek większą niż we Francyi, gdzie teraz bardzo poważne dzienniki zapewniają, iż w gabinecie p. Ferry zasiadali ministrowie, którzy rozpoczęli awanturę z Chinami, nie mając wyobrażenia o tem, że Chiny są jednem z największych państw na świecie, i że to mrowisko ludzi liczy do 400 milionów mieszkańców. Rozpoczęto więc wojnę w oddaleniu tysiąca mil, garstką żołnierzy jak gdyby z bejem Tunisu i ocknięto się dopiero po klęsce. Pokazuje się, że co mogły rządy margrabiny Pompadour albo hrabiny du Barry, tego dokaże i powszechne głosowanie — ster państwa dostaje się w ręce niepowołane.

Na razie, z wyjątkiem azyatyckich i afrykańskich zamieszek, nie dzieje się w świecie nic coby zwracało powszechniejszą uwagę. Jest to pora na drobne wiadomości i takiemi uzupełniam dzisiejszy fejleton. A więc najpierw jeszcze nieco o Mickiewiczu. Wobec kończącego się trzydziestolecia po śmierci wieszcza, ustaje prawo rodziny do wyłącznej własności dzieł jego. Jest atoli wszelka nadzieja, że spadkobiercy nie poniosą w tej mierze szkody. W spółce z firmą pp. Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie przygotowali oni już teraz tanie, stereotypowane wydanie, ułożone pod kierownictwem dr. Antoniego Małeckiego. Pierwszy tom pojawi się już temi dniami i dozna zapewne jak najlepszego przyjęcia u publiczności, która będzie wolała przysporzyć korzyści dzieciom i wnukom Adama, niż samym księgarzom. Zresztą konkurencya z gotowem już stereotypowem wydaniem, okaże się niemożliwą. Nakładem firmy o której wspomniałem wyjdzie także wkrótce trzeci tom listów Zygmunta Krasińskiego. Nakoniec znajdzie się tam na składzie temi dniami drugi tom dzieł p. Jana Lama którym przypadkowy zbieg okoliczności urządził taką amerykańską reklamę, jaką miały fałszywe klejnoty pani Modrzejewskiej. Autor jak słyszałem rozpatruje się wskutek tego za kupnem jakiego niewielkiego klucza na Podolu.

JAN LAM.

otrzymała Porta żadnego wezwania do zajęcia postawy przychylnej, jakoteż, że wszelkie inne pogłoski polegają na domysłach. Porcie idzie przedewszystkiem o to, ażeby przekonać Rossyę, że pod względem komunikacyi przez Dardanele, jest zdecydowana ściśle przestrzegać wykonania istniejących traktatów. Rozpowszechnione w Konstantynopolu pogłoski, że w zatote Beziki skoncentrowana będzie eskadra angielska, jakoteż, że Hassan Fehmi został upatrzony na posła w Berlinie, gdy natomiast obecny poseł, Said basza, zastąpićby miał Musurusa baszę w Londynie, oznaczone zostały jako bezpodstawne. We wszystkich kołach tureckich nie kryją największych obaw wobec grożącego wybuchu wojny rossyjsko-angielskiej. Obawiają się mianowicie zgubnych konsekwencyj dla samej Turcyi, nawet w razie jej stanowczej decyzyi zachowania ścisłej neutralności. Z drugiej strony mają nadzieję, że Anglia ujrzy się zniewoloną odwołać wojska swoje z Egiptu, i że Porta w tym kierunku będzie mogła dojść nakoniec do swych praw tylekrotnie reklamowanych.

W odmiennem nieco świetle, przedewszystkiem co do ustąpienia Anglii z Egiptu, przedstawia stan sprawy korespondent kairski *Pol. Corr.*, który pisze: Dowiaduję się ze źródła wiarogodnego, że pomiędzy gabinetem angielskim a Turcyą odbywają się rokowania w sprawie Egiptu. Gabinet St. James określa swoje żądania w ten sposób, że chce, ażeby Porta oddała jeden korpus armii swojej do rozporządzenia Anglikom, ażeby w razie potrzeby obsadzić Egipt i zastąpić wojska angielskie w Sudanie tureckiemi siłami zbrojnemi. Żąda przytem Anglia, ażeby nad załogami tureckiemi objęli dowództwo oficerowie angielscy. Porta okazała jak największą uprzejmość, przyrzekła mieć w pogotowiu odpowiedni korpus, oświadczyła jednak, że warunek poddania wojsk tureckich pod komendę oficerów angielskich niemożebny jest do przyjęcia. Pod tym względem okazuje Turcya tem większą stanowczość, iż znane jej jest trudne położenie Anglii, i wie, że Anglia musi za jakąbądź cenę uzyskać pomoc turecką. Rokowania dotychczasowe znajdują się w okresie oznaczonym powyżej. Depesza nadeszła z Londynu a zawiadamiająca, że w razie potrzeby część wojsk okupacyjnych może być wysłaną do Indyj, jakoteż prawie równoczesne oświadczenie Porty, że gotowa jest w razie zezwolenia interweniować zbrojnie gdyby zaszły rozruchy i bezpieczeństwo kanału suezkiego mogło być zagrożone — pozwalają na przypuszczenie, że rokowania zbliżają się do pomyślnego zakończenia. Współdziałanie wojsk tureckich z angielskiemi jest prawie wykluczone z tej kombinacyi. W takim razie Egipt, w wypadku odwołania wojsk angielskich, zostałby wyłącznie na łasce Turcyi. Ludność europejska, zamieszkała tutaj, obawia się takiej perspektywy, przeczuwając, że dzieło lat ostatnich, jak sądy mięszane konsularne i trybunały międzynarodowe, zostałyby narażone na niebezpieczeństwo.

(Emir Afganistanu.)

W sprawie rokowań z emirem Afganistanu, mówi *Times*, iż emir nie otrzymał żadnych osobnych subsydyów, ani też o nie się starał. Co się zaś tyczy wolnego przemarszu wojsk angielskich przez Afganistan, o tem jeszcze stanowczo mowy nie było, w razie jednak potrzeby, kraj ten będzie stał dla Anglii otworem. Twierdzenia te jednak są bardzo wątpliwej wartości, gdyż jak wiadomo, rossyjskie siły zbrojne bliżej znajdują się emira, jak angielskie.

O osobie emira Afganistanu podaje pewien Rossyanin, który w roku 1869 towarzyszył generał-gubernatorowi Kauffmanowi w charakterze tłómacza do Taszkentu, nader zajmujące szczegóły. W owym czasie nadeszło pięć listów od emira, jeden po drugim, które wyrażały jego życzenie zjechania się z gubernatorem. Listy te, pisane w niezbyt poprawnym języku perskim, na grubym papierze listowym, bez koperty, w tajemnicy przez posłańca były dostawiane. Odpowiedzi generała Kauffmana zawierały zaproszenie afgańskiego naczelnika do Taszkentu. W pół roku dano znać o mającym nastąpić przyjeździe Abdurrahmana z 300 Afganami. Na jego przyjęcie wyznaczono dom o 20 pokojach, położony w dzielnicy rossyjskiej. W orszaku emira było dziesięciu generałów i wyższych oficerów, reszta zaś składała się z kucharzy i służących. Tajny radca Struwe, agent cywilny w Taszkencie, udał się dla powitania afgańskiego gościa. Znalazł się w obecności męża średniego wzrostu, prawie otyłego, o twarzy wyglądającej zdrowo i uśmiechniętej. Abdurrahman przyjął przybyłego, kładąc rękę na sercu i na głowie. Po wstępnych pozdrowieniach, wręczył Struwe emirowi sakiewkę z 1000 połimperyałów w imieniu generał-gubernatora. Jestże to wszystko? zapytał Afgańczyk. — Czego więcej sobie pan życzysz? — Pragnę armat, strzelb, amunicyi i uzbrojenia dla jednego pułku żołnierzy, aby módz bronić moich posiadłości przeciwko stryjowi. — Struwe odpowiedział, iż trzeba będzie pomówić o tem z generał-gubernatorem, który znowu uda się po wskazówki do Petersburga. — Zadługo na to czekać, odpowiedział emir, myślałem, iż u was inny panuje porządek, i że pół-car Taszkentu ma więcej władzy. Widzę jednak, iż się zawiodłem. Na to odrzekł Struwe, że generał-gubernator ma wprawdzie rozległą władzę, ale w tego rodzaju międzynarodowej kwestyi sam działać nie może. — Rokowania się rozbiły.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Czanyż, w powiecie kamioneckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** Najj. Pan raczył mianować generał-poruczników: Emeryka Kaiffel, komendanta placu w Wiedniu, pułkownikiem-właścicielem pułku piesz nr. 89; Alfreda br. Joelson, komendanta 36 dywizyi pieszej, pułkownikiem-właścicielem pułku piesz. nr. 93; Ludwika br. Cornaro, zastępcę szefa sztabu generalnego, pułkownikiem-właścicielem pułku pieszego nr. 95; Wilhelma br. Reinländera, komendanta 28 dywizyi pieszej, pułkownikiem - właścicielem pułku pieszego nr. 24; wreszcie Rudolfa Gerlich-Gerlichsburg, komendanta warowni krakowskiej, pułkownikiem-właścicielem pułku artyleryi korpuśnej nr. 14.

Pułkownik Otto br. Gagern, komendant pułku ułanów nr. 6, mianowany komendantem 20 brygady jezdnej z zatrzymaniem na razie dotychczasowego stopnia.

Komendantami pułków mianowani podpułkownicy: Stanisław Kowalski, w pułku ułanów nr. 6; Jakób Zwehl, w pułku ułanów nr. 8; Alojzy hr. Paar, w pułku dragonów nr. 14; Karol br. Mertens w pułku ułanów nr. 5 — wszyscy z zatrzymaniem na razie dotychczasowego stopnia.

Podpułkownik Bernard Vahlkampf, z pułku ułanów nr. 12 przeniesiony do pułku nr. 11.

Major pułku pieszego nr. 9, Aleksander Strauss-Eichenlaub, na podstawie superarbitru, jako czasowo niezdatny do służby, urlopowany na rok.

Major pułku pieszego nr. 58, Wincenty Gogojewicz, na podstawie superarbitru, jako inwalid przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności charakter podpułkownika *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

Porucznicy 2 pułku inżynieryi, Rudolf Rigele i Wiktor Petrin, przydzieleni do dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu, odznaczeni wojskowemi krzyżami zasługi.

Porucznik Emil List, nadliczbowy w 2 pułku inżynieryi, przydzielony do dyrekcyi inżynieryi we Lwowie; oraz podpułkownik sztabu artyleryi, Wacław Holecek, dyrektor artyleryi wałowej w Krakowie, odznaczeni wyrazem Najw. zadowolenia.

— **Ks. arcybiskup** ormiański lwowski, Issakowicz udał się do Wiednia, a ks. biskup krakowski Dunajewski do Rzymu.

— **Eksportacya zwłok ś. p. Jana br. Jósiki** odbyła się dzisiaj w godzinach przedpołudniowych, a nader liczny udział publiczności w tym akcie żałobnym był bardzo wymownym dowodem sympatyi, jaką ś. p bar. Jósikę otaczały wszystkie warstwy naszego społeczeństwa. Akt żałobny rozpoczął się około godziny 10 z rana. Z willi państwa Skrzyńskich, przy ulicy Kleinowskiej, przeniesiono zwłoki do kościoła parafialnego św. Maryi Magdaleny; po nabożeństwie żałobnem wyruszył wspaniały orszak pogrzebowy ulicą Sapieżyńską, Kopernika, Ossolińskich, Słowackiego, Mickiewicza, Krasickich i Gródecką na główny dworzec kolejowy. Pochód żałobny otwierał oddział ułanów, pod dowództwem J. E. ks Thurn-Taxis; następnie maszerował silny oddział piechoty; za nim postępowała kapela wojskowa. Przed sześciokonnym rydwanem żałobnym, na którym spoczywały zwłoki prowadzono konia, okrytego czarnym całunem; za nim niesiono chorągwie kościelne: przed samym rydwanem postępowało duchowieństwo z parafii św. Maryi Magdaleny. Trumna, kryjąca w sobie zwłoki zmarłego była okrytą wieńcami, ofiarowanemi w dowód sympatyi, uznania i wdzięczności przez liczne instytucye, korporacye, stowarzyszenia i przez bardzo liczne grono osobistych przyjaciół i znajomych zmarłego Przepyszne wieńce złożyły: Kasyno narodowe, gremium kupców i rękodzielników lwowscy, liczne rodziny arystokratyczne i t d. Za trumną jechał na czarnym koniu rycerz w średniowiecznej zbroi stalowej, a za nim postępował orszak, złożony z kilkunastu tysięcy osób. Wszyscy dostojnicy państwowi i autonomiczni, cała generalicya i wojskowi wyższych stopni, prawie wszystkie we Lwowie bawiące domy arystokratyczne, wzięły udział w tym obchodzie żałobnym. Pochód zamykał oddział piechoty i oddział artyleryi polowej Po godzinie 12 w południe stanął orszak na dworcu kolejowym, zkąd dzisiaj popołudniowym pociągiem odwiezione zostaną zwłoki do grobów familijnych w Koloszwarze Odprowadzi je na miejsce wiecznego spoczynku długoletni przyjaciel zmarłego, emerytowany pułkownik Bobory.

— **Hr. Wiktorya Dembińska,** zmarła w tych dniach w Radziszowie, a znana dobrze, szczególnie z lat dawnych, gdy w Wiedniu w jej salonach gromadzili się wybitni artyści polscy, posłowie Koła polskiego, tudzież mężowie stanu, jak się dowiaduje *Czas*, pozostawiła rozporządzenie ostatniej woli, w którem wyraża życzenie, aby majątek jej przydzielonym został do ordynacyi Mysłowickiej.

— **Fundacye stypendyjne.** Według udzielonego nam sprawozdania Wydziału krajowego z zarządu fundacyi stypendyjnej imienia ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego, za rok 1884, dochody tejże w tym roku wynosiły gotówką 8.790 zł. 66½ ct., i efektami 55.700 zł. 18 ct.; wydatki zaś gotówką 8.472 zł. 7 ct., i efektami 24.608 zł. 23ct. Z porównania z sumą dochodów okazuje się zapas z końcem roku 1884 gotówką 318 zł 59½ ct, i efektami 31.091 zł. 95 ct. Z porównania zaś zapasu ostatecznego z zapasem początkowym okazuje się w majątku fundacyi przyrost w gotówce o 145 zł. 43 ct., w efektach zaś o 843 zł. 12 ct.

— **Pomnik Mickiewiczowski.** Na posiedzeniu pełnego komitetu pomnikowego, które się odbyło wczoraj rano w Krakowie, obecnych było 27 członków miejscowych i zamiejscowych. Przewodniczący dr. Szlachtowski oznajmił na wstępie, że wniesiono na jego rece 12 protestów przeciw orzeczeniu *jury*, które członkowie mogą przejrzeć. Następnie podaje do wiadomości komitetu pisma: 1) Ignacego hr. Krasickiego z Bachórzca, aby porzucić myśl stawiania pomnika, zebrane zaś fudusze obrócić na cel, jaki komitet za stosowne uzna; 2) p. Ordona z Warszawy, aby za fundusze zebrane wystawić szkołę lub zakład wychowawczy imienia Mickiewicza; 3) pismo Koła artystycznego w Krakowie, ogłoszone już w dziennikach; 4) p. Fr. Wojciechowskiego i towarzyszy z Christyanii, aby obrócono fundusz na stypendya dla młodzieży; 5) hr. Augusta Cieszkowskiego, aby, ze względu na wypadek konkursu, sprawę budowy pozostawić jakiś czas *in suspenso*; 6) p. W. Gerson i malarze warszawscy doradzają ogłoszenie nowego konkursu. Wreszcie przewodniczący podaje do wiadomości, że p. Wład. Czachórski nadesłał nowy projekt, który w odczytanem piśmie uzasadnia. — Po dłuższej dyskusyi nad sprawozdaniem jury z rezultatu konkursu, większością głosów uchwalono na wniosek dr. Jakubowskiego uznanie dla członków jury. Jednomyślnie dalej uchwalono wniosek o wypłatę nagród autorom premiowanych projektów. — Zabiera głos hr. Artur Potocki. Po załatwieniu kwestyi przeszłości, nadchodzi kwestya przyszłości. Żaden z nagrodzonych projektów nie odpowiedział oczekiwaniom. Wobec tego zachodzi pytanie, co dalej? czy szukać poprawek w projekcie Dykasa? czy myśleć o nowym konkursie. Bawiący przed tygodniem p. Marszałek Zyblikiewicz, zetknął się z mistrzem Matejką, który oświadczył, że nosi się z myślą nowego projektu na 16 b. m. Pan Marszałek Zyblikiewicz starał się zbliżyć ludzi dobrej woli do Matejki. Dwa jego poprzednie projekty zdaniem samego mistrza są z różnych względów niewykonalne. Przekonanie, że Matejko może rzucić myśl wykonalną. skłoniło Marszałka Zyblikiewicza do poufnego porozumienia się z mistrzem, który dziś oddaje nowy projekt, a takowy składam do użytku komitetu. Oglądnęliście panowie projekt Matejki, który wyprowadza komitet z trudności. W dotychczasowych projektach nie widzieliśmy genialnego pomysłu. Stawiam więc wniosek: 1) Komitet nie przyjmuje żadnego z premiowanych projektów na pomnik A. Mickiewicza. Bez Matejki, projekt jego wykonany być nie może. Sądzę i wiem, że jakkolwiek mistrz ukochał swą myśl, to jednak nie chce przyjąć na siebie odpowiedzialności za wykonanie; z tego powodu wnoszę: 2) Komitet przyjmuje projekt Matejki za podstawę dalszego działania. 3) Obmyślenie sposobu wykonania tego projektu, porucza komitet wybranej na to komisyi, złożonej z osób 6, pod przewodnictwem Matejki i pod zastrzeżeniem ratyfikacyi pełnego komitetu. Drogi są różne, albo się znajdzie artysta, który wykona, albo przyjdzie do ogłoszenia konkursu, komitet będzie miał możność ostatecznej decyzyi. Wniosek więc, przez komisyę przedstawiony, będzie podstawą dalszego działania. — Po uzasadnieniu przez hr. Potockiego wniosków powyższych, przystąpiono do głosowania. Ustęp 1 szy wniosku przyjęto jednogłośnie. Poprawka p. Jendla: „Komitet uprasza mistrza Matejkę, by z komisyą *ad hoc* wybraną wypracował projekt na pomnik A. Mickiewicza“, upada. Poprawka JE. Popiela tej osnowy: „Komitet postanawia: projekt Matejki ma służyć za podstawę do konkursu, mającego się rozpisać między rzeźbiarzami nagrodzonymi w ostatnim konkursie“, upada Poprawka hr. Lanckorońskiego: „W przyszłości przy ostatecznym wyborze projektu do wykonania, nie ograniczać się jedynie do modelów wykonanych na podstawie projektu Matejki, ale otworzyć drogę do możebnego przyjęcia projektu innego, zalecając niektórym artystom wykonać tę myśl“ — upada. Głosowano następnie nad 2-gim ustępem wniosku hr. Potockiego, który jednomyślnie przyjęto. Poprawka Ożoga: „Komitet przyjmuje projekt Matejki, względnie inny przez tegoż mistrza wykonać się jeszcze mogący, za podstawę dalszego działania“ upada. Ustęp 3-ci wniosku hr. Art. Potockiego przyjęty. Poczem przystąpiono do wyboru członków komisyi. Wybrani zostali: Marszałek Zyblikiewicz, prezydent dr Szlachtowski, hr. Artur Potocki, hr Konstanty Przeździecki, Pryliński Tomasz, prof dr. Maryan Sokołowski. Prof. Sokołowski chciał się wymówić od wyboru, jednak na stanowcze i usilne nalegania kilku członków przyjął wybór Uchwalono, że w razie zgłoszenia się Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem, projekty mają być wystawione w salach wystawy Towarzystwa w Warszawie. Projekt Matejki: Mickiewicz siedzi na podniesieniu, na druidycznym kamiennym tronie. Postawa, głowa i draperya podobna do tej, którą publiczność zna z ostatniego szkicu mistrza Jako godła, ma przy sobie kotwicę (nadzieję) i sowę (mądrość). U stóp jego klęczy skrzydlaty geniusz. Jedną ręką wskazuje wieszcza, drugą zdejmuje pęta z wielkiego orła, siedzącego na stopniach i roztaczającego szeroko skrzydła. Po stronie przeciwnej, o stopień wyżej od geniusza, a w głąb cofnięta, postać kobiety, trzymającą zapaloną lampę; allegorya przyszłości. Przejęta natchnieniem wieszcza, patrzy i słucha, jak to natchnienie działa i wpływa, jak gdyby myślała, że od tego, co wkoło siebie zobaczy i usłyszy w narodzie, zależało to czem sama będzie. i jak gdyby to chciała przeniknąć i odgadnąć, czyli że od narodu zależy jego przyszłość. Zupełnie na spodzie poniżej stopni, dwie figury: Niemna i Wilii, których wykonanie nie byłoby koniecznem, gdyby trudności okazały się zbyt wielkiemi.

— **Występ pani Arklowej w Warszawie.** Otrzymaliśmy o pierwszym występie pani Arklowej na scenie opery warszawskiej, który się odbył wczoraj, depeszę następującą: „Powodzenie świetne. Teatr przepełniony. Huczne oklaski. Sympatycznemu gościowi ofiarowano śliczny bukiet“.

— **Teatr.** Wczorajszy występ pani Hoffmanowej w *Fedorze*, ściągnął do teatralnej sali liczną publiczność, która z wytężoną uwagą przypatrywała się grze znakomitej artystki. Kreacya pani Hoffmanowej jest skończoną pod każdym względem. Całą skalę uczuć: nienawiści, żądzy, zemsty, miłości, a wreszcie bezgranicznej rozpaczy, oddała artystka z nadzwyczajnie subtelnem pojęciem i siłą prawdziwie dramatyczną. Nieporównaną była pani Hoffmanowa szczególniej w tych scenach, w których budząca się miłość dla Ipanowa walczy z nienawiścią dla mordercy, w których to ostatnie uczucie bierze jeszcze przewagę i wywołuje okrzyki oburzenia i gniewu. Głos artystki w scenach takich miał brzmienie, przejmujące do głębi, szyderskie, ostre — wyraz twarzy i cała postać oddawały wybornie stan tej duszy miotanej burzą piekielnej nienawiści, a jednak już kochającej. Wszystko tu, aż do najdrobniejszych szczegółów było misternie wykończone a z porywającą oddane prawdą. W ogóle „Fedora“ pani Hoffmanowej nie zniża się nigdy do zbytniego liryzmu, nawet w scenach uniesień miłosnych, zachowuje zawsze pewną jakąś powagę surową, która — i to widz wybornie dostrzega — kryje cały wulkan namiętności szalonej a zarazem fatalistyczne przeczucie ostatecznej katastrofy. Pojęcie to odpowiada zupełnie charakterowi „Fedory“ i całemu nastrojowi dramatu; dlatego też kreacyę pani Hoffmanowej uważamy za świetną w całości, a misternie obmyślaną w najdrobniejszych szczegółach. Uznało to audytoryum wczorajsze, hucznemi oklaskami dziękując artystce za ten wieczór pod tak podniosłem wrażeniem spędzony. Całość przestaawienia była bez zarzutu. O artystach występujących w tym dramacie mówiliśmy już przedtem niejednokrotnie; wszakże nadmienić musimy, że w roli hrabiny Olgi Sucharew występowała wczoraj panna Urbanowicz i na zupełne zasłużyła uznanie. Rola była bardzo dobrze pojęta i poprawnie oddana. z werwą a bez przesady; w ruchach i głosie zauważaliśmy wielką a korzystną zmianę. którą też uznać śpieszymy.

— **Wyjątkowa nędza.** Wczorajszej nocy, żona ubogiego szewca na Łyczakowie, matka dwanaściorga dzieci, powiła bliźnięta które są zdrowe. Stan zdrowia biednej matki jednak jest niebezpieczny, a nędza w domu straszna. Ofiary litościwych osób przyjmiemy chętnie dla doraźnego wsparcia nieszczęśliwej rodziny.

= **Ogień kominowy** powstał wczoraj o 9 wieczór pod l. 41 przy ulicy Gródeckiej, został jednak, nie zrządziwszy szkody, przez domowników stłumiony.

= **Kradzież koni.** Skradziono w Rzęsnej polskiej, powiatu lwowskiego, w nocy na 16 b. m., włościaninowi, Szczepanowi Kisilewiczowi, z otwartej stajni dwie klacze, jedną maści czarnej 8-letnią, a drugą 2-letnią maści gniadej, obie rasy chłopskich koni, wartości po 35 zł., i wóz o żelaznych osiach z półkoszkiem, wartości 45 zł., z podwórza.

= **Zapiski policyjne.** Skradziono praczce, Maryi Piecowej, w Zamarstynowie, ze strychu, trzy białe obrusy, znaczone stampilią 15 pułku piechoty, jeden z tychże z małą łatką, wartości 15 zł.; Michałowi Ferenzowi, woźnicy, ze stajni pod l. 50 ulica Zielona, siwą bundę, żółty kożuch, letni ciemno granatowy a [illegible] czarny jesienny surdut, wartości 20 zł. — Zgubiono czarny jedwabny parasol, prawdopodobnie na ulicy Gródeckiej i kartkę zastawniczą

galic. banku kredytowego l. 3.886 lub 5.886, opiewającą na 6 srebrnych łyżek i 3 widelce, za 40 zł. zastawione; Izak Baran, z Janowa, swą książeczkę udziałową, wystawioną przez tutejsze towarzystwo eskontowe i zaliczkowe, wartości 10 zł.; kartki zastawnicze banku ruskiego l. 56.858, 52.377 i 54.911, pierwsza opiewa na zastawioną suknię, druga na bieliznę i materyę a trzecia na pierścionek i kolczyki. — Panu G., restauratorowi w hotelu Angielskim, zginęła suka angielskiej rasy, maści białej z żółtemi płatkami. — Znaleziono małą srebrną bransoletkę, na placu Maryackim; książeczkę wojskową i kartę legitymacyjną Józefa Jarosza, pomocnika browarnego, z Wiszenki; sakiewkę czarną z guldenem i stemplową marką na 15 ct.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Londynie uczony przyrodnik Prosper Lucas, autor wielce przez Darwina cenionego dzieła „O dziedziczności“.

— **O malarzach polskich,** których prace znajdują się na wystawie w wiedeńskim *Künstlerhauzie,* Ranzoni, ceniony krytyk pisze: „Podnieść przedewszystkiem trzeba Jana Styki „Chrystusa rozdającego chleb“; co do intencyi jest to obraz najznakomitszy. Jużeśmy raz wspominali z uznaniem o tym młodym artyście, uczniu krakowskiej akademii i Matejki Całość dobrze pomyślana, pełno pięknych szczegółów, tylko osoby zanadto się cisną i sposób malowania jest twardy. Na polu rodzajowem znalazł p. Friedländer konkurenta w p. Leopolskim, który nam przedstawia „Inwalida w ogrodzie Belwederskim“. Obraz pełen słońca; scena jest jedną z charakterystycznych wiedeńskiego życia ludowego; główna zaś figura, inwalid, jest wręcz mistrzowskim utworem subtelnej pod względem uczucia charakterystyki Trudno aby ktoś mógł być bardziej inwalidem, niż ten stary żołnierz, skulony na ławie i dobrodusznie poglądający na igrające dzieci. Szkoda, że malcy nie są trochę powabniejszemi: ale duch całości, grupy posuwającej się ku pałacowi, tudzież część krajobrazowa, są w najwyższym stopniu pociągające i jakby jednym rzutem ulane. Trudno o bardziej porywającą żywość w pojęciu i wykonaniu, jak w J. Brandta malowidle „Na czatach“. Obraz ten ma tutaj jednego tylko rywala, a to w tegoż samego mistrza J. Brandta „Polowaniu na zające“. Kossaka „Przyszli ułani“ i A. Kozakiewicza „Ze stopnia na stopień“ są to wybornie traktowane, wesołe epizody z życia żołnierskiego w czasie pokoju.

— **Ostatnie listy Hansala,** zamordowanego w Chartumie c. k. konsula, datowane dniem 29 września i 25 października, ogłasza *Fremdenblatt.* W jednym z nich znajduje się następujący charakterystyczny ustęp: „Nazwisko samozwańczego proroka elektryzuje ludy i na czas całej jednej generacyi będzie je utrzymywało w ryzach. Po śmierci jego Wschodni Sudan popadnie w chaos, jeżeli jakie cywilizowane państwo nie podejmie interwencyi.“

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z d. 16 kwietnia.)

(*L*) Przewodniczący p. Dąbrowski zawiadomił Radę, że zmarła w tych dniach we Lwowie ś. p. Marya Sikorowa zapisała na rzecz zakładu św. Łazarza, zostającego pod zarządem miejskim, całą swą realność przy ulicy Sapieżyńskiej, wraz z gruntami pod budowę. Realność ta przedstawia znaczną wartość, a w fizyczne posiadanie objął ją już p. prezydent przy interwencyi rejenta p. Wolskiego. Przez powstanie z miejsc, uczcili pp. radni pamięć testatorki.

Dalej odczytał p. prezydent następujące, do niego przez dr. Marcelego Madejskiego wystosowane pismo: „Pani Feliksa Marya z hrabiów Golejewskich Czarkowska, utworzywszy kapitałem stu tysięcy złr., na mocy listu fundacyjnego z d. 11 kwietnia 1884 fundacye rękodzielników i przemysłowców pochodzenia polskiego, w kraju zawód rękodzielniczy lub przemysłowy podejmujących, postanowiła takimże kapitałem stu tysięcy złr. utworzyć drugą fundacyę mianowicie: Zakład wychowawczy dla ubogich dzieci, chłopców i dziewcząt, wyznania chrześciańskiego, bez różnicy obrządku, Polaków czy Rusinów, a oparty o miejski Zakład dla sierot we Lwowie. Zakład ten, urządzony we Lwowie przy miejskim Zakładzie sierot, ma być prowadzony w ten sam sposób i na tych zasadach, co wspomniany Zakład miejski, z tą tylko różnicą, że fundatorka chce Zakład swój uczynić przystępnym także dla dzieci rodziców żyjących, ale rzeczywiście ubogich, tudzież dla dzieci przynależnych nietylko do gminy m. Lwowa, ale także do innych gmin miejskich lub wiejskich w kraju. Fundacya ta ma przyjść do skutku pod warunkiem, że gmina król. stoł. m. Lwowa przyjmie zarząd Zakładu tego i obowiąże się prowadzić takowy według regulaminu dla lwowskiego m. Zakładu sierot uchwalonego i jeżeli wybuduje na gruncie własnym, przy miejskim zakładzie sierot, dom osobny na umieszczenie utworzyć się mającego Zakładu dla ubogich dzieci. Fundatorka dostarcza na cele tej budowy kwoty 20.000 złr., a nadto na zakupno stołów, krzeseł, łóżek i t. d. dalszych 2000 złr. W przekonaniu, że fundacya zamierzona będzie zawsze z korzyścią dla m. Lwowa i nie może zachodzić obawa, aby Reprezentacya miasta, dbała o dobro gminy, nie przyjęła warunków przez fundatorkę wymienionych, ułożony został właściwy list fundacyjny w Paryżu dnia 30 marca r. b. podpisany i należycie legalizowany, który w imieniu p. F. M z hr. Golejewskich Czarkowskiej, przedłożył dr. M. Madejski p. prezydentowi miasta z prośbą o wyjednanie w właściwej drodze przyjęcia go przez Reprezentacyę miejską, poczem oświadcza dr. Madejski, że złoży do kasy miejskiej fundusze w akcie tym wyszczególnione“.

Po odczytaniu powyższego aktu, świadczącego o ponownej szczodrobliwości i hojności szlachetnej fundatorki drugiej już z rzędu instytucyi pożytecznej, odezwały się huczne brawa; pp. radni powstali z miejsc i upoważnili p. prezydenta do złożenia pani Czarkowskiej, najszczerzej podzięki za ten nowy dowód wspaniałomyślności. Sama sprawa będzie regulaminowo traktowana.

P. Heppe zainterpelował p. prezydenta, o ile prawdziwą jest wiadomość, podana przez jedno z tutejszych pism, że jakiś niewymieniony obywatel na Grodeckiem darował gminie m. Lwowa grunt pod budowę szkoły i t p.?

P. Dąbrowski odpowiedział, że istotnie niejaki p. Bendel zrobił gminie propozycyę, że odstąpi jej bezpłatnie część swego gruntu, położonego w miejscu nieprzystępnem, ale domagał się, ażeby gmina własnym kosztem zbudowała drogę, do jego realności. Urząd budowniczy zbadał bliżej tę propozycyę i przekonał się, że gmina w razie przyjęcia tej propozycyi, zrobiłaby najgorszy interes; budowa drogi jest zresztą niemożliwą, albowiem droga ta musiałaby przecinać grunta kilku właścicieli, sąsiadujących z p. Bendlem, którzy o odstąpieniu swych gruntów nie chcą nic słyszeć.

P. Gostkowski domagał się znowu wyjaśnienia co do zakupna realności pp Weinrebów w celu rozszerzenia ulicy Żółkiewskiej od strony placu Krakowskiego. Według pogłosek, realność ta miała być już zakupioną przed 3 miesiącami za kwotę 28.000 zł, ale jakoś do tej chwili nie zmienił się stan rzeczy i komunikacya jest w tem miejscu jeszcze ciągle bardzo utrudnioną.

P. Dąbrowski odpowiedział, że cała sprawa spoczywa obecnie w sekcyi finansowej

W sprawach policyjno budowniczych załatwiono odmownie kilka rekursów przeciw zarządzeniom magistratu. Przy jednej takiej sprawie wywiązała się poważna dyskusya nad kwestyą zasadniczą, czy wobec noweli budowniczej z r. 1855, obowiązującej dotychczas we Lwowie, może magistrat z całą bezwzględnością zniewalać właścicieli realności do pokrywania dachów ogniotrwałym materyałem.

Dr. Gryziecki wypowiedział zdanie, że bezwzględność taka nie jest usprawiedliwioną, dr. Semilski bronił przeciwnego zdania, a dr. Byk podał do wiadomości Rady, że ta kwestya zasadnicza była szczegółowo rozbieraną także przez właściwe sekcye, ale stanowczo nie została rozstrzygniętą; natomiast uchwaliła sekcya V rezolucyę wzywającą magistrat do poczynienia kroków stosownych celem wyjednania u tawy, przyznającej pewne ulgi podatkowe właścicielom domów, pokrywających domy materyałem ogniotrwałym.

Z innych spraw ważniejszych uchwaliła Rada przyjąć w swój zarząd fundacyę stypendyjną śp. Iwanowicza, zmarłego w r. 1876, a ustanowioną na rzecz ogródków froeblowskich.

Przed trzema tygodniami uchwaliła Rada podzielić realność miejską, zwaną Majerówką, przy ulicy Majera, na dwie równe połowy, a to w celu łatwiejszej sprzedaży gruntów, przyczem upoważniono prezydenta miasta do podjęcia rokowań z dyrekcyą koleji państwowych co do nabycia całej tej realności pod budowę gmachu dla rzeczonej dyrekcyi. Przed kilku dniami wpłynęła do magistratu oferta ze strony wspomnianej dyrekcyi, która za cały grunt ofiaruje miastu 47.500 zł. (miasto żądało 50.000 zł) Zgodnie z wnioskiem sekcyi finansowej uchwaliła Rada przyjąć tę ofertę i upoważniła prezydenta i trzech pp. radnych do stosownego załatwienia tej sprawy.

W końcu przyjęła Rada do wiadomości bardzo zajmujące sprawozdanie p. Goreckiego, inżyniera miejskiego urzędu budowniczego z podróży podjętej w celach naukowych dla miasta Lwowa. Sprawozdanie to będzie ogłoszone drukiem; nie omieszkamy w właściwej chwili podać z niego ważniejszych i najciekawszych ustępów.

Na poufnem posiedzeniu udzieliła Rada prezentę na posadę dyrektorki w szkole miejskiej im. św. Marcina, p. Maryi Tychowskiej, a na posadę rzeczywistej nauczycielki, p. Klotyldzie Zegadłowskiej.

GŁOSY PUBLICZNE.

Odezwa.

Towarzystwo groszowe liczy obecnie 150 członków a z tych tylko 50 zwróciło skarbonki swe ze złożonemi ofiarami w terminie oznaczonym na koniec marca. W obec nędzy, która się wzmaga i rychłej potrzebuje pomocy, Zarząd Towarzystwa poczuwa się do obowiązku przypomnieć upłyniony termin i prosić usilnie tych członków, którzy puszek swych dotąd nie zwrócili, aby to jak najrychlej raczyli uczynić w imię chrześciańskiego miłosierdzia.

Zarząd Towarzystwa groszowego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Egzamin** uczniów szkoły Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się w niedzielę dnia 19 kwietnia r. b. o godzinie 4 po południu w zakładzie Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Piekarskiej nr. 24, na który szanownych członków i miłośników ogrodnictwa, sadownictwa i pszczelnictwa zapraszamy.

Wal. Podlewski mp. *Jan Klimowicz* mp.

⁂ **Towarzystwo ogrodnicze** we Lwowie rozesłało równocześnie nasiona w najcelniejszych gatunkach: do 12tu z kolei w tym roku następujących wydziałów powiatowych na ręce JW. Prezesów, tudzież do centralnego zarządu kółek rolniczych ogółem 5.500 pakiecików z prośbą o bezpłatne rozdanie szkołom ludowym i włościanom. Również wydano na ten cel 1000 sztuk sześcioletnich szczepów. 1.500 ziarnówek i zrazy najszlachetniejszych gatunków, a to do centralnego Zarządu kół rolniczych i do delegatów szkół, gmin, itd. Zawiadamiając o tem donosimy, iż resztę zgłoszonych życzeń dopiero w jesieni uwzględnić będziemy mogli. — Prezes Waleryan Podlewski m. p. Członek Zarządu Antoni Niedzielski m. p.

⁂ **Kolej Karola Ludwika.** Od 1 do 10 kwietnia b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 117.685 zł 11 ct (wliczono tu już przychód z kolei lokalnej Jarosław-Sokal w sumie 2.897 zł); na linii Lwów - Brody - Podwołoczyska 33.740 zł. 34 ct, ogółem 151.425 zł. 45 ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 170.656 zł. 93 ct., na drugiej 51.698 zł. 97 ct, ogółem 222.355 zł. 90 ct. Od 1 stycznia zaś do 10 kwietnia bieżącego roku było przychodu na pierwszej linii 1,829.890 zł. 38 ct. (w takim samym okresie roku zeszłego 2,078.411 zł. 3 ct.), na drugiej linii 484 009 zł. 17 ct. (roku zeszłego 498.272 zł. 61 ct.), ogółem 2,313 899 zł. 55 ct. (w tym samym okresie roku zeszł. 2,576.683 zł. 64 ct.)

⁂ **Kolej Lwowsko - Czerniowiecka.** Rada nadzorcza tej kolei rozpisuje tegoroczne walne zebranie na 28 b. m Na porządku dziennym znajduje się, pomiędzy innemi, wniosek w sprawie zużytkowania czystego zysku. Wniosek ten ma obecnie szczególniejsze znaczenie; gdy bowiem dotychczas nadwyżki służyły na utworzenie nadzwyczajnych rezerw, obecnie po raz pierwszy ma być z nich pokrytą superdywidenda na r. 1884. Słychać, iż ta superdywidenda wyniesie po 2 zł. od akcyi.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewicz uda się jutro po południu na jednodniowy pobyt do Pesztu, dla poinformowania się o pracach pozostającej pod protektoratem Jego Ces. Wysokości węgierskiej wystawy krajowej. i prezydowania na posiedzeniu komitetu redakcyjnego dzieła: *Oesterreich-Ungarn in Wort und Bild.*

Najd. Arcyksiążę Karol-Ludwik powrócił przedwczoraj z Meranu do Wiednia.

W apartamentach Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora odbył się we wtorek obiad, na który otrzymali pomiędzy innymi zaproszenie prezes gabinetu hr. Taaffe i i namiestnik Morawy, hr. Schönborn, wraz z małżonkami.

Jak donosi *Presse*, pan Minister handlu, br. Pino, z okazyi ogłoszenia pierwszego rocznika o działalności inspektorów przemysłowych, wystosował do każdego z tych funkcyonaryuszów z osobna pismo, wyrażające gorące podziękowanie i uznanie z powodu wzorowego sprawowania poruczonego urzędu. Pan Minister wyraża przytem nadzieję, iż inspektorowie przemysłowi i nadal także będą z takiem samem, jak dotychczas, poświęceniem, sprawować poruczone im obowiązki

Pierwszy krok do zwołania ankiety cukrowniczej został już zrobiony. *Presse* dowiaduje się, iż pan Minister skarbu wystosował już odnośne zaproszenia do dwudziestu kandydatów, których cukrowarzy zaproponowali na członków ankiety. W ankiecie tej będą miały swoich przedstawicieli wszystkie te koła, które w jakimkolwiek pozostają związku z przemysłem cukrowniczym. Termin zebrania się później dopiero zostanie oznaczony; w każdym razie ankieta zbierze się z końcem maja lub w pierwszej połowie czerwca.

Część dzienników wiedeńskich nazywa wielce charakterystycznym ten fakt, iż na ostatniej konferencyi członków liberalnych Izby panów uchwalono, pozostawić do woli członkom, głosować przeciw lub za projektem ugody z koleją Północną. Wymownym jest to dowodem, że taktyka i polityka zjednoczonej lewicy nie może liczyć na aprobatę niemiecko-liberalnych parów. Lewica zjednoczona będzie miała wkrótce sposobność przekonania się, jak złudnym oddawała się nadziejom, sądząc, iż z akcyi w sprawie kolei Północnej wynikną dla niej olbrzymie polityczne korzyści.

Koła opozycyi nie zdają się zresztą ukrywać przed sobą, iż w Wiedniu przedewszystkiem trzeba się przygotować na ciężką walkę. Według *Bohemii,* widoki niemiecko-liberalnego stronnictwa w stolicy są w ogóle złe, zachodzi bowiem obawa straty jednego mandatu w śródmieściu i dwóch na przedmieściach. W śródmieściu ma wystąpić bardzo niebezpieczny kandydat w osobie barona Walterskirchena.

Z Wiednia telegrafują, iż doniesienie, jakoby wybory do Rady państwa miały się odbyć w większej części krajów koronnych już w maju, jest tylko prostą kombinacyą. Do *Politik* telegrafują, że wybory odbędą się w ciągu czerwca.

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia: Wiadomość, jakoby Ministerstwo wojny w miejsce akademii wojskowo-lekarskiej *Josefinum* zamierzało utworzyć w Wiedniu, Peszcie i Pradze wojskowo-lekarskie zakłady, jest co najmniej przedwczesną, gdyż dotąd nie powzięto stanowczej decyzyi w tej sprawie

Według najnowszych doniesień berlińskich, potwierdzonych przez *Germanię* sprawa porozumienia pomiędzy rządem pruskim i Stolicą św. w kwestyi obsadzenia stolic arcybiskupich w Poznaniu i Kolonii jest już na najlepszej drodze. Dzienniki liberalne są wielce z tego niezadowolone i kolportują tendencyjną, jak się zdaje pogłoskę, iż rząd ustępstwa w kwestyi osób okupił daleko sięgającemi na rzecz Kościoła koncesyami.

Pruska rada stanu ma się zebrać w dniach najbliższych dla załatwienia kilku ważnych spraw z dziedziny ustawodawczej.

Już po zamknięciu wczorajszego numeru otrzymaliśmy z Petersburga następującą depeszę: „*Prawit. Wiestn.* donosi: Podług raportu generała Komarowa z Taszkepri z dnia 6 b. m. uciekły resztki załogi afgańskiej do Heratu. Strata wojsk afgańskich przewyższa znacznie podaną dawniej liczbę. Wielu zginęło w skutek zimna i głodu; od 12 dni pada śnieg i deszcz.

Obóz, opuszczony przez generała angielskiego Lumsdena w Bala Murghab, spalili Afganowie, a wielbłądy z zapasami żywności i częścią konwoju angielskiego zabrano.

Aby zapobiedz anarchii, zorganizowany został w Pendżdeh rząd tymczasowy. Załoga rossyjska pozostaje w Taszkepri. Nie ma na razie potrzeby dalszego pochodu.“

W Petersburgu postanowiono otoczyć port odeski tymczasowemi przynajmniej obwarowaniami, panującemi nad dostępem do niego. Na najnaglejsze roboty wyznaczono 400.000 rubli, na roboty zaś, które w ciągu lata mają być dokonane, półtora miliona rubli.

Z Tyflisu donoszą, że ks. Dondukow-Korsakow wyjechał przez Baku do okręgu Dagestańskiego i innych miejscowości zakaukazkich.

Wszystkie depesze z Londynu, do stolicy Niemiec przesłane, poczytują zatarg rossyjsko-angielski prawie za zażegnany. *Nordd. Allg. Ztg.*, opierając się na wywodach *Daily News* o pojednawczych życzeniach w Petersburgu i Londynie, twierdzi, że dla dyplomacyi otwiera się szeroka podstawa dla przeprowadzenia dzie-

[illegible] Toż samo i depesza do [illegible]ia, że widoki pokojowe [illegible]wiły. *Kreuz. Ztg.* otrzy[illegible] depeszę, według której, w angielskich kołach dyplomatycznych podejrzywają mocno prawość Abdurrahmana.

Biuro Reutera donosi z Lahore pod d. 5 b. m., że w dniu tym przybył tam wicekról lord Dufferin. Na adres rady municypalnej tego miasta indyjskiego, odpowiedział: Powracając właśnie ze spotkania z Emirem, którego terytoryum było widownią tarcia, o ile mi się zdaje, nie prowokowanego, widzę z wielkiem zadowoleniem, że książęta i naród indyjski, oświadczają się z gotowością skupienia około sztandaru W. Brytanii. Niepodobna jeszcze przewidzieć, jak się skończy obecne wielkie przesilenie, bądźcie jednak przekonani, że gdyby wybuchła wojna, którą zażegnać usiłuje rząd angielski wszelkiemi siłami, to stanie się to wbrew pojednawczym intencyom rządu.

Z Moskwy donoszą do *Polit. Corresp.*, że powstanie ludności mahometańskiej w Kaszgarze przybrało wielkie rozmiary. Naczelnik powstania, Chakim chan Turja, który w spotkaniu z Chińczykami, miał im zadać stanowczą klęskę, podąża na czele sił zbrojnych, ażeby zająć dość znaczne miasto Jarkand. Pretendent ten, syn Jakuba-Bega, rozporządzać ma wielkiemi siłami zbrojnemi i myśli o zajęciu samego Kaszgaru

---

Według *Polit. Corr*, sir Ewelin Wood, dotychczasowy szef sztabu generalnego armii egipskiej, został na własną prośbę uwolniony od tych obowiązków, a w miejsce jego mianowany generał brygady Grenfell. Wood pożegnał oficerów rozkazem dziennym, w którym podziękował im za poparcie, doznane w ciągu dwuletniej trudnej służby. — Dalej donosi *Polit. Corr.*, że dwaj synowie kedywa, książęta Abbas i Mehemed Ali, udadzą się wkrótce do Anglii, ażeby tam ukończyć nauki i odebrać odpowiednie wykształcenie.

W Konstantynopolu otrzymano depesze z Teheranu donoszące, że uwięziony przez władze perskie Ejub chan wydał generałowi Komarowowi plan fortyficyj Heratu, oprócz całej mapy terytoryum Heratu, sporządzonej w r. 1869 na żądanie Szir Alego, byłego emira Afganistanu. Ejub przesłał tak plan twierdzy jakoteż mapę chanatu generałowi do Merwu. Mapy wspomnianej sporządzono w swoim czasie tylko dwa egzemplarze, z której jeden znajduje się w Kabulu

---

W niedzielę odbyły się we Francyi w ośmiu departamentach wybory do rad generalnych, które wypadły niepomyślnie dla stronnictwa republikańskiego.

Były prezes gabinetu Ferry wystosował pismo do redaktora *Republicain de l'Isère*, w którem zwraca uwagę, że nowy gabinet powinien być gorliwie popierany, gdyż polityka jego nie jest inną od polityki gabinetu poprzedniego i na którą zgadzał się od dwóch lat kraj cały.

National, w artykule o tajemnicach wojny tonkińskiej, pisze: Doniesiono wprawdzie o powstrzymaniu kroków nieprzyjacielskich w Tonkinie, lecz my nie tyle na *bona fides* mandarynów chińskich liczyć możemy, ile raczej na porę nastającej tam słoty, która może przeszkodzić zawsze gotowym do wtargnięcia regularnym wojskom chińskim i czarnym sztandarom We Francyi objawia się w ogóle nieufność w szczerość zobowiązań chińskich, pomimo doniesień o ogłoszeniu w urzędowym dzienniku chińskim preliminaryów pokojowych. Podejrzenie obudza szczególniej okoliczność, że w dekrecie chińskim jest mowa najpierw o wysłaniu komisarzy, którzy mają z generałem Brière de l'Isle ułożyć się o sposób wykonania ewakuacyi Tonkinu. Skoro termin wyjścia chińskich sił zbrojnych oznaczono, to zdawałoby się, że nie ma nad czem radzić, lecz wykonać odwrót pomiędzy 20 a 30 kwietnia. — Z tych względów cała prasa po chwala jednogłośnie przezorność rządu, który wysłał posiłki, tak, że obecnie stan czynny armii francuskiej wynosić będzie 37.000 ludzi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu, Izba panów przyjęła bez rozpraw projekt ustawy antydynamitowej, również projekt o zakładaniu przymusowych domów roboczych. Wniosek większości komisyi, aby przejść do porządku dziennego nad projektem, w którym wypowiedziano zasadę, iż dopuszczalnem jest zatrzymywanie w przymusowych domach roboczych, został odrzucony i cały projekt również przyjęty, a to po oświadczeniu przedstawiciela rządowego, że oba projekty ustaw są nierozdzielne i niezbędne. Na wyrażone życzenie ze strony hr. Leona Thuna, aby ile możności łagodnie interpretowano i wykonywano ustawę o włóczęgowstwie, oświadczył p. Minister dr. Prażak, że to się rozumie samo przez się.

Wiedeń, 17 kwietnia. *W. Abendpost* pisze pod dniem 16 b. m.: Pan Minister rolnictwa otworzył dzisiaj pierwsze posiedzenie ankiety, zwołanej dla obradowania nad środkami zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom w kopalniach w skutek wybuchu gazów. Wynikiem narad było to, iż dano impuls do złożenia nieustającej komisyi, która ma przedsięwziąć dokładne dochodzenia i dokonać wyboru referentów.

Praga, 17 kwietnia. (*Tel. pr.*) W okręgu wyborczym Hradczyn-Josefstadt-Mala strana (Kleinseite), którego reprezentantem był dotychczas dr. Alter, ma mieć widoki zwycięzenia przy przyszłych wyborach kandydat klubu czeskiego.

Berlin, 17 kwietnia. (*Tel. pr.*) W przyszłym tygodniu ma złożyć wizytę dworowi niemieckiemu król szwedzki.

Berlin, 17 kwietnia. (*Tel. pr.*) W tutejszych kołach politycznych i prasie przeważa pokojowe zapatrywanie na sytuacyę.

Petersburg, 17 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Eksmetropolita serbski Michał nie przybędzie tutaj, lecz pozostanie w Kijowie.

Paryż, 17 kwietnia. *Gazette diplomatique* wyraża przekonanie, iż zatarg angielsko-rossyjski zostanie załatwiony wkrótce na drodze pokojowej. Rossya i Anglia miały wyrazić zamiar zbadania raportów Komarowa i Lumsdena przez osobnych delegatów. Wynik dochodzenia ma być ogłoszony w ciągu dni ośmiu, poczem Gladstone zawiadomi o ostatnich propozycyach rządu rossyjskiego, które świadczą, iż gabinet petersburski ożywiony jest szczerą intencyą pokojowego załatwienia zatargu.

Paryż, 17 kwietnia. Dziennik urzędowy ogłasza nominacyę Sadi Carnota ministrem skarbu w miejsce Clamagerana. — Senator Demole mianowany został ministrem robót publicznych.

Rzym, 17 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W kościele *del Animo* odbyły się uroczyste egzekwie za spokój duszy ks. kardynała Schwarzenberga.

Londyn, 17 kwietnia. *Pall Mall Gazette* pisze: Widoki pokojowe są trwale pomyślne, a pokój można uważać prawie za zapewniony. Dyspozycye obu rządów są nadzwyczaj pokojowe, a nie jest bezzasadną nadzieja, iż przesilenie ukończy się już w przyszłym tygodniu.

Wobec olbrzymich przygotowań wojennych, jakie przedsiębierze Rossya, uważa *Globe* jako najwyższą lekkomyślność pozostawienie jej dłuższego czasu czasu do uzbrojeń. Dziennik ten pisze, iż byłoby najwyższym nierozsądkiem czekać, aż Rossya odmówi krótko i węzłowato żądanego zadośćuczynienia, do czego niezawodnie przyjdzie, skoro Rossya poczuje się dość silną do wyruszenia w pole.

Londyn, 17 kwietnia. *Daily Telegraph* ogłasza depeszę, według której odpowiedź Rossyi pod adresem rządu angielskiego, zawiera następujący ustęp: Otrzymałem od cara polecenie oświadczyć rządowi angielskiemu, iż, według przekonania cara, wojna dla stron obu byłaby godną pożałowania. Ambasador rossyjski odpowiedział, że rząd angielski przyjął dobrze to doniesienie, i że są dane, uprawniające do nadziei pokojowego załatwienia zatargu.

Londyn, 17 kwietnia. W Izbie lordów na zapytanie lorda Salisburyego o stanie wymiany myśli z Rossyą, oświadczył Granville, iż niema jeszcze w swem ręku odpowiedzi od Lumsdena. Rossya oczekuje na odpowiedź generała Komarowa, która jest spodziewaną dopiero za dni kilka.

Londyn, 17 kwietnia. Zebranie pod przewodnictwem lordmajora, w którem wzięło udział wielu wpływowych deputowanych różnych stronnictw, przyjęło rezolucyę, wzywającą rząd do bezzwłocznego powiększenia liczby dział i marynarzy, aby kraj nie był wystawiony na żadne niebezpieczeństwo.

Londyn, 17 kwietnia. W Izbie gmin minister Gladstone, odpowiadając na różne pytania, oświadczył, iż nadesłany wczoraj po południu telegram Thorntona donosi w krótkich słowach, iż w Pendżdeh został zaprowadzony rząd prowizoryczny (patrz raport gen. Komarowa, umieszczony pod *Ostatnią pocztą*).

Standard dowiaduje się, iż najnowsze depesze z Petersburga wskazują, że rząd rossyjski ożywiony jest szczerem życzeniem pokojowego załatwienia. Przywrócenie przez gen. Komarowa rządu prowizorycznego w Pendżdeh nie wpłynie prawdopodobnie niekorzystnie na przebieg układów, ani też stanie się powodem ich zerwania. Naglące przedstawienia cesarza niemieckiego wywarły znaczny wpływ na cara i jego doradców.

Times stara się przekonać, że ostatnia akcya Rossyan w Pendżdeh nie może być pominiętą przy regulacyi kwestyi granicznej. Jeśli Rossya nie chce dać zadośćuczynienia za napad na Pendżdeh, nie może też spodziewać się, aby Anglia, stająca w obronie uprawnionych pretensyj, zadowoliła się słodkiemi słówkami. Chociaż Anglia nie cofnęłaby się przed żadnemi ofiarami, celem osiągnięcia honorowego pokoju, uzbrojenia muszą być dalej prowadzone z całą energią.

Londyn, 17 kwietnia. (*T. p.*) *Pall Mall Gazette* oświadcza, iż najzupełniej bezzasadną jest wiadomość dziennika *Morningpost*, jakoby odpowiedź Rossyi była niezadawalającą. Wszystkie doniesienia o zmianie, zaszłej w usposobieniu cara, który obecnie ma rzekomo skłaniać się ku prądom wojowniczym, należy ostrożnie przyjmować; chociaż z drugiej strony prawdą jest, iż na cara silnie oddziaława wiadomość, że Anglicy podburzyli Afganów do uderzenia na wojska rossyjskie.

Londyn, 17 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi: Przydzielony do ambasady rossyjskiej inżynier Lessar oświadczył dzisiaj w rozmowie z jednym z dziennikarzy, iż odstąpienie na rzecz Rossyi Pendżdehu tworzy podstawę żądań rossyjskich, gdyż zajęcie tej miejscowości przez Afganów nie dawałoby żadnej nadziei utrzymania trwałego pokoju. Obecnie silne są widoki pokojowego porozumienia pomiędzy Anglią i Rossyą.

Suakim, 17 kwietnia. Wojska angielskie obsadziły bez oporu Otav.

Budowa kolei żelaznej do Handub została wczoraj ukończoną. Budowa ma być bezzwłocznie przeprowadzoną aż do Otav. Dla wykonania robót oczekują przybycia 1200 indyjskich robotników.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 kwietnia 1885, godzina 1, min. 50. Alp. Tow. górn. 41·25, Węg. akcye kredyt. 282·25, Akcye anglo-austr. 98·50, Akcye banku Union 75·75, Akcye kolei Karola Ludwika 259·75, Akcye kolei północnej 242·—, Akcye kolei południowej 130·50, Akcye kolei Alföld 181·—, Akcye kolei Elżbiety 303·20, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 222·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 172·50, Wiedeńskie losy 122·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 105 , Galicyjskie. obligacye indemnizacyjne 100·—, Losy regulacyi Cisy 117·75, Losy tureckie 99·40, Węgierska renta 94·65, Akcye banku związkowego 100 50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·21 3/4, Węgierskie losy 115·—, Marka niemiecka —·—, Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 16 kwietnia 1885 r. godzina 5 minut 55. Akcye kredytowe 285 —, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 260·25, Południowa —·—, Renta papierowa 80·98, Galic. listy zastawne 101·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·90 1/2, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 17 kwietnia 1885r., godzina 10 min. 35, Akcye kredytowe 285·—, Anglo-Austr. 99·—, Unionbank 76·20, Kolej Karola Ludwika 258·50, Południowa 130·90, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·50, Napoleondor 9·90, Rubel papierowy 1·22 1/4. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 16 kwietnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·— do 28·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9·38 do 9·40 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 13·12 13·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiec. maj) 171·50 m., żyto —·— m., spirytus 41·80. olej rzepakowy —·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 47·50 fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny. o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

W teatrze hr. Skarbka.

W piątek dnia 17 kwietnia 1885.

Na dochód ŁUCYANA KWIECIŃSKIEGO

Po raz pierwszy:

Lorenzo i Jessyka

fraszka sceniczna w jednej odsłonie, oryginalnie na pisana przez Łucyana Kwiecińskiego.

O S O B Y:

Hania	pni Kwiecińska
Staś	p. Walewski
Dyrektor gimnazyum	p. Ruszkowski
Karpowicz	p. Piasecki

Rzecz dzieje sie we Lwowie.

Mąż z grzeczności

komedya w 3ech aktach pp. Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

Kapitan	p. Zboiński
Barbara wdowa, siostry kapitana	pni Aszpergerowa
Petronela, siostry kapitana	pni Gostyńska
Wanda, córka Barbary	pna Stachowiczówna
Dyonizy Kapciulewicz	p. Wojdałowicz
Hilary	p. Kwieciński
Jędrzej	p. Żelazowski
Klotylda	pni German
Filomena	pni Dobrowolska
Fedko, forysie	p. Skalski
Obetkała, stary kawaler	p. Piasecki
Zdzieralski, gospodarz	p. Szobert
Honorata, służba	pna Wisłobodzka
Antoni, służba	p. Krykiewicz
Posłaniec	p. Kamiński

Rzecz dzieje się we Lwowie.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 kwietnia 1885.

Hotel George'a

Pp Aug. hr. Łos z Bortkowa. I. hr. hr. Tarnowski z Wołynia. I. hr. Tarnowska ze Sniatynki. S. baron Hagen z W[illegible]h-ócz F. Jaruntowski z Twierdzy. A. Garapich z Berezowicy. Dr. Kwaśniczka z Roznan.

Hotel Europejski

Pp K. Schnoft z Czerni[illegible] Kornacki z Czernic. M. Ajwas z Kołomyi. I. Homolka z Pragi. Ed. Liszka ze Suczawy M. Wechsler z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. W. Szomek ze Sądowej-wiszni. M Buszyński z Doliny.

Hotel Angielski

Pp. I. Małecki z Lackiego. W. Kowalski z Żurawna. A. Mysłowski z Mogielnicy.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 15 kwietnia 1885 pięciu liczb

5 87 54 35 81

Następne ciągnienia przypadają w dniu 29 kwietnia i 13 maja 1885.

Z c. k. Urzędu loteryjnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 17 kwietnia 1885.

Barometr 737.03mm. przy temp. 0°C Psychrometr suchy 6 5 C, Psychrometr wilgotny 4 8 Prężność pary 5.4mm. Wilgoć 75% Zachmurzenie 0 Wiatr SW1. Ozon 8

Temperatura powietrza 5 2-5

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 762 53mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 15.0°C

Najniższa temperatura w nocy 5 2 C

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0 mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 18 kwietnia 1885

E. = — $0^m\ 45,^s_{05}$. $\Theta_0 = 1^h\ 46^m\ 47,^s_{81}$

Zachód słońca 17go kwietnia o 6h. 54m. 8 [illegible] d o 17h. 3m., 2.

W kwietniu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 7d 4h 18m, 5; nów 14d 19h 27m, 4; pierwsza kwadra 21d 12h 56m, 2; pełnia 28d 19h 50m, 3.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 6d 5h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 18d 4h, 5.

Równanie czasu będzie do 15 kwietnia dodatnie, od 15 kwietnia aż do końca miesiąca ujemne, wskutek czego zegary zwykłe, wyprzedzac będą zegary słoneczne do 15 kwietnia o ilość E. w prawdziwe południe, od 15 kwietnia zaś odwrotnie.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na kwiecień dla Lwowa 759[illegible] średnia temperatura 6°,4C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

16 kwietnia 1885	9h	9h	[illegible]
Stan barometru w milimetr.	732.48	732.28	733
Stan termometru suchego w st. Cels.	15,4	9,8	[illegible]
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	10,0	6,6	[illegible]
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	5,9	5,4	5[illegible]
Wilgotność powietrza względna w %.	46	60	79
Stan nieba.	8	1	1
Kierunek wiatru.	se	ene.	n.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 9h 0,0mm0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 16,4			
Najniższa temperatura w ciągu dnia odczytana o 9h. 3,4			
Elektryczność powietrza, woltów	+*	+*	+*

(N. B. 17/4 18-5 d 12h w połud do 12 w połud 18/4 1885).

Przy wietrze o zmiennym kierunku od [illegible] do SE i temperaturze średniej dnia około 11°, chmurzenie i wilgoć powietrza wzrasta, jest pogodnie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 16 kwietnia 1885.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	258	50	262	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	215	—	220	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	282	—	287	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	235	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	—	100	—
" " " 4 pr. w. a.	91	—	92	50
" " " 5 pr. okresowe	99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	88	40	89	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	25	102	25
" " " 5 pr. w. a.	96	50	97	50
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	98	50	99	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	25	92	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	75	101	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa . .	18	—	20	—
" " Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski . . .	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	90	10	—
Półimperyał	10	15	10	25
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
" " papierowy . .	1	20 1/2	1	23
100 marek niemieckich	60	15	61	95
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 15 kwietnia 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.40	79.60
luty-sierpień	79.35	79.55
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	79.90	80.10
kwiecień-październik	79.90	80.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.75	127.50
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.75	139.25
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	139.—	140.—
" " 1864 po 100 złr. . .	169.25	169.75
" " 1864 po 50 złr.	169.—	169.50
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.—	153.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	95.05	95.25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	104.70	104.90
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	99.50	100.50
Niższej Austryi	105.75	106.75
Siedmiogrodu	100.50	101.25
Węgier	101.—	102.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	95.50	96.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	280.—	280.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	565.—	570.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. .	850.—	853.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	477.—	479.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	232.—	233.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2270	2375
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	259.50	260.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. [illegible]	215.—	215.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	300.50	301.—
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	129.30	129.70
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	173.—	173.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	98.50	99.—
" " " premiowe po 3 pr.	—.—	—.—
Gal zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.30	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	100.50	101.50
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	99.30	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.50	92.50
" " " " po 5 prc. . .	99.—	99.50
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.—	99.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	101.80	102.10
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc. .	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc. .	101.50	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.—	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	98.75	99.75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
" " po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	99.75	100.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 .	82.—	83.—
z r. 1867 . .	87.—	88.—
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.50	98.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.50	178.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42.50	43.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	20.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18.80
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.50	45.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.—	39 50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.30	[illegible]
" " węgiersk. " po 5 zł.	8.25	[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	[illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	53.50	[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.25	[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	131.50	[illegible]
" " po 50 zł. w. a. . .	68.—	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.—	[illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	36.25	[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.—	126.[illegible]
Paryż za 100 fr.	49.70	49.[illegible]
Kurs złota		
Dukat cesarski mon.	5.89.—	5.91.—
" pełnej wagi	5.87.—	5.89.—
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.95.—	9.97.—
Rossyjski imperyał	10.27.—	10.29.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.25	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 16 kwietnia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	75
" " " w srebrze .	81	20
Renta w złocie	105	10
5 prc. austr. rent marcowa . . .	96	15
Akcye banku wiedeńskiego . . .	856	—
" " kredytowego . . .	283	30
Londyn	125	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	91
Dukat cesarski men.	5	87
100 marek niemieckich	61	[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 8636. (2429 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że uchwałą z dnia dzisiejszego l. 8636 uznany został Konrad Giebułtowski, współwłaściciel dóbr Łapanów, za głupowatego.

Kuratorem dlań ustanowiono Aleksandra Skrzyńskiego

Kraków dnia 30 marca 1885.

L. 4244. (2463 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Wawryka Kułynycza z Boratyna, marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Iwana Bidę Wasylowego z Boratyna.

Sokal, dnia 25 marca 1885.

L. 15. (2507)

Jwan Rubacha z Fragi uznanym został za marnotrawcę. Kurator Andrej Kruchlak z Fragi.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn, 14 stycznia 1885.

L. 10655. (2509)

Andrej Fedyk rolnik ze Sołońca, uznanym został za marnotrawcę Kurator Seńko Cap, rolnik ze Słońca.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatzn, 7 grudnia 1884.

Konkursa.

L. 73. (2439 3—3)

Leżajski sąd powiatowy poszukuje pisarza z pismem czytelnem i szybkiem za wynagrodzeniem miesięcznem 20 złr.

Praca biurowa trwa 10 godzin dziennie. Podania udokumentowane świadectwami uzdolnienia i dotychczasowego zatrudnienia, w 14 dniach do tut. sądu wnieść należy.

Leżajsk, 11 kwietnia 1885.

Licytacye.

L. 999. (2418 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Boniowicach pod l. 50—61/10 położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Katarzyny Buczyńskie,, [illegible]syla Buczyńskiego i Jewki Drewniakowej własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 397 złr 2 ct. dnia 4 maja, dnia 8 czerwca i dnia 20 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 700 złr. na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 35 złr.

Reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania mozna w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu poręczoną być nie mogła, lub którzyby po opisaniu zastawniczem powyższej realności to jest po dniu 19 lutego 1873 prawo zastawu uzyskali kuratorem Leona Steciaka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil, dnia 5 lutego 1885.

L. 7320. (2392 2—3)

W sprawie Józefa Michońskiego i Maryanny Bernat pto 166 złr. 52 ct. odbędzie się w dniach 8 maja, 5 czerwca i 26 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 31 w gminie Dąbrówki breńskie objętej, do masy spadkowej Macieja Michońskiego a względnie tegoż spadkobierców należącej.

Cena wywołania wynosi 366 zł. 68 ct, zaś wadyum 37 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, ustanawia się kuratorem p. dra Wąsikiewicza.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 16 lutego 1885.

L. 9871. (2450 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniu 18 maja 1885, 27go maja 1885 i 8 czerwca 1885 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 8 czerwca 1885 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 105 w Bryczkach położonej Iwana Kicha własnej na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego pto 11 rat po 42 złr. 40 ct., tudzież resztę kapitału 612 złr. 54 ct. w. a.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tu sąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hip. ustanawia się kuratora p. Ambroza Rechtenberga.

Z c. k. sądu powiatowego

Rawa, dnia 25 stycznia 1885.

L. 262. (2449 3—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniu 19 maja, 1 i 9 czerwca 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 czerwca 1885, nawet poniżej takowej licytacya realności l. 104 dłużnika Dańka Kułyń własnej w Horodzowie położonej na rzecz c. k uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego pto 22 rat po 9 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania ustanawia się 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Rawa, dnia 24 lutego 1885.

L. 12561. (1646 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi funduszu indemnizacyjnego 7 zł. 87 1/2 ct. a. w. z pn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność nieobjętej masy spadkowej po Israelu Fleischer w Tyśmienicy pod l. k. 115 położoną, ciała tabularnego niestanowiącą, na 20 zł. oszacowaną, w terminach dnia 5 maja i dnia 12 czerwca 1885 zawsze w tut. sądzie o godzinie 11 rano z tem, że przy drugim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 20 zł. a. w. zaś wadyum 2 zł. aw. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się p. Teofila Witosławskiego c. k. notaryusza w Tyśmienicy. Resztę warunków licytacyi tudzież protokół opisania i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, dnia 10 stycznia 1885.

Licytacye.

L. 5394. (2028 —3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 298 zł. a. w. z pn. przedsięwziętą zostanie w dniach 16 maja, 16 czerwca i 16 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Sebastyana Zająca w gminie Słonnem pod l. k. 114 subr. 29 położonej.

Cena wywołania wynosi kwotę 300 zł. Wadyum kwotę 30 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 28 stycznia 1885.

L. 5690. (2158 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie w kwocie 180 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 15 maja, 19 czerwca i 24 lipca 1885, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę posiadłości Jana Sęka l. w. hip. 158 ks. gr. gm. Janowice, posiadłości Antoniego Mikosia l. w. h. 67 tejże ks. gr. i posiadłości Jakóba Łazarczyka l. w. hip. 60 tejże ks. gruntowej.

Cena wywołania co do posiadłości pierwszej 550 zł., co do drugiej 830 zł., a co do trzeciej 565 zł. Wadyum co do posiadłości pierwszej 55 zł., co do drugiej 83 zł., co do trzeciej 56 zł. Resztę warunków licytacyi wyciągi hipoteczne i akty oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 14 marca 1885.

L. 1266. (2432 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. a względnie niespłaconych 12 rat po 22 zł. 50 ct., reszty 6 raty 7 zł. i reszty kapitału 41 zł. 91 ct. oraz asekuracyi ogniowej 22 zł. 29 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 1 czerwca, 6 lipca i 10 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Piotra Majły własnej pod l. 10 w Mikluszowicach w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wyk. hip. 10 objętej. Cena wywołania wynosi 2300 zł., wadyum 230 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Serafiński. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą w tutejszej registraturze sądowej być przejrzane.

Bochnia, dnia 18 marca 1885.

L. 3946. (2379 2 3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że w sprawie Beili Horowitz przeciw masie spadkowej po zmarłym Berlu Marder pto 50 zł. aw. z pn. rozpisuje publiczną egzekucyjną sprzedaż części realności pod l. k. 206¼ w Stanisławowie położonej do masy spadkowej Berla Marder należących, odrębną całość stanowiących, mianowicie z domu parterowego z przyległem podwórzem fizycznie oddzielonego od reszty tej realności się składających protokołem do l. 14926/83 egzekucyjnie oszacowanych pod następującemi warunkami:

1. Do przymusowej sprzedaży powyższych części realności pod l. k. 206¼ w Stanisławowie wyznacza się trzy termina mianowicie na dzień 21 maja, na dzień 25 czerwca i na dzień 30 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem dołożeniem, że w terminach tych wspomniane części realności tylko zwyż lub za szacunkową cenę sprzedane zostaną, a gdyby takowej nie uzyskano wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 30 lipca 1885 godzinie 3 po południu.

2. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 297 zł. 28 ct.

3. Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 30 zł. w. a.

Dla nieobecnych wierzycieli i tych, którzyby prawo zastawu na częściach powyż wymienionej realności po 24 lutego 1885 uzyskali, ustanawia się kuratora w osobie tutejszego adwokata dra Fiszlera z substytucyą adwokata dra Bardacha.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny i akt szacunkowy przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stanisławów, dnia 21 marca 1885.

L. 9833. (2385 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie a mianowicie 5 rat w łącznej kwocie 86 zł. 24 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 19 maja, 18 czerwca i 30 czerwca 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 16 l. w. h. 13 w Ujeździe, l. w. h. 16 w Ujeździe i l. w. h. 90 w Brzeziu narodowem.

Cena wywołania 800 zł., wadyum 80 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 15 lipca 1885 o godzinie 10 rano. Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Lesław Boroński z substytucyą adw. dra Wilhelma Dadleza w Krakowie.

Kraków, dnia 16 marca 1885.

L. 9832. (2384 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 15 maja, 3 czerwca i 19 czerwca 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 7 w Olszy, w ¼ Maryanny z Kobusów Kumelowej, w ¼ części Antoniego Kobusa, w ²/₄ częściach masy spadkowej ś. p. Kazimierza Kobusa własnej. Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 23 czerwca o godzinie 10 rano. Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Henryk Schoen z substytucyą adw. dr. Zygmunta Eibenschützа w Krakowie

Kraków, dnia 18 marca 1885.

L. 1395. (2354 2—3)

Celem zaspokojenia kwoty 26 zł. 80 ct. Izaakowi Krumholzowi od Wania Cichańskiego przypadającej odbędzie się w dniach 13 maja, 10 czerwca i 8 lipca 1885, zawsze o godzinie 10 rano w sądzie sprzedaż gospodarstwa pod nr. 70 w Wojkowej.

Cena wywołania 1100 zł. Wadyum 110 zł. Reszta warunków w registraturze.

Krynica, dnia 31 marca 1885.

L. 9981. (2462 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 złr. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Piotra i Margarety Teni pod lk. 27 w Bekersdorfie położonej wykazem hipotecznym nr. 67 księgi gruntowej tejże gminy objętej w drodze publicznej licytacyi w dniu 30 kwietnia 1885 o godzinie 10tej z rana, przy którym to terminie realność ta za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 2800 złr.

Wadyum wynosi 280 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Podhajce, dnia 30 października 1884.

L. 6450. (2446 2—3)

Dnia 18 maja, 27 maja i 8 czerwca 1885, zawsze o godzinie 11tej rano sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi ⅓ część realności włościańskiej w Manasterku pod l. 58 położonej, ciało tabularne stanowiącej dłużnika Dmytra Charko własnej, na 300 złr. ocenionej w celu ściągnięcia pretensyi ogólnego rolniczo kredytowego towarzystwa we Lwowie w kwocie 150 złr.

Zakład wynosi 30 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się Dyrekcyę proszącego towarzystwa, dłużnika, Świetną c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie i nieznanych wierzycieli na ręce kuratora ustanowionego w osobie p. Władysława Górki.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, dnia 20 października 1884.

L. 990. (2445 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podbużu ogłasza, że na prośbę Józefa Wahla celem zaspokojenia kwoty 96 złr. 14 ct. w. a. przymusowa publiczna sprzedaż realności nietabularnej w Urożu pod nk. 29 położonej dłużnika Mojżesza Leiby Federbuscha własnej w dniach 7go maja, 19go maja i 3go czerwca 1885, każdym razem o 10tej godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem przedsięwziętą zostanie, i że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim za jaką kolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedana będzie.

Cena wywołania 670 złr. w. a.

Wadyum 67 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania i ocenienia przejrzeć można w sądzie.

Podbuż, dnia 23 marca 1885.

L. 5653. (2440 2—3)

Na zaspokojenie należytości Jakóba Schwarza w kwocie 400 złr. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 26go maja 1885 o godzinie 10tej rano przymusowa publiczna sprzedaż jednej trzeciej części sumy 5000 złr. m. k. w stanie biernym realności nk. 62 w Łańcucie na rzecz dłużnika Naftalego Glücksmana zaintabulowanej.

Wadyum wynosi 166 złr.

Ekstrakt tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, dnia 20 grudnia 1884.

L. 3922. (2438 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krościenku rozpisuje celem zaspokojenia spadkobiercom Piotra Maciasza kwoty 200 złr. w. a. z pn. Jana Malinowskiego się należącej rozpisuje publiczną licytacyę ⅓ części gospodarstwa pod lk. 113 w Szczawnicy wyżniej położonej dłużnika Jana Malinowskiego własnej w dniach 28 maja, 30 czerwca i 5 sierpnia 1885, każdym razem o 9tej z rana w gmachu sądowym.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

Krościenko, dnia 20 grudnia 1884.

L. 10176. (2451 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 118 złr. 25 ct. w. a. z pn sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska dłużnika Iwana Wełykiczołowik własna w Hujczu pod l. d. 82 położona ciało tabularne stanowiąca na 350 złr. oceniona na terminach 26 maja 1885 i na 15 czerwca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano.

Akt zastawnego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rawa, dnia 31 stycznia 1885.

L. 4171. (2435 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 100 złr. odbędzie się w dniach 28 maja, 30 czerwca i 5 sierpnia 1885, zawsze o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż niehipotecznej realności Józefa Słowika z Szczawnicy niżniej pod lk. 5 położonej.

Cena szacunkowa 400 złr.

Zakład 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Krościenko, dnia 31 grudnia 1884.

L. 1386. (2403 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 95 złr. 95 ct. w. a. z pn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność dłużnika Józefa Kozickiego własną w Markowcach położoną w wykazie hip. I. 135/14 zapisaną na 150 złr. w. a. oszacowaną w terminach dnia 5go czerwca 1885, dnia 3go lipca 1885 i dnia 31go lipca 1885, zawsze w tut. sądzie o godz. 10 rano, z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 150 złr., zaś wadyum 15 złr. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i tych którym by uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Hnata Burdyka z Markowiec.

Resztę warunków licytacyi tudzież wyciąg hipoteczny można w tut. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Tyśmienica, dnia 31 marca 1885.

L. 4852. (2459 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie w kwocie 17911 złr. w. a. z pn. odbędzie się u tutejszego sądu 30 kwietnia i 28 maja 1885, zawsze o godzinie 10tej rano egzekucyjna publiczna sprzedaż praw do poszukiwania, wydobywania i wyzyskiwania nafty, wosku ziemnego, i innych produktów górniczych, jakoteż w ogóle wszystkich innych praw wynikających z umowy losowej notaryalnie w Dukli 3 stycznia 1870 l. R. 348 między Cezarem hr. Męcińskim imieniem egzekucyjnej spółki komandytowej pod firmą „spółka naftowa Ropiańska Wiktor hr. Starzyński i Spółka" występującym a właścicielami roli „Fedakówki" w Ropiance, Iwanem Fedakiem, Hryciem Fedakiem (synem Andryja), Hryciem Fedakiem (synem Iwana), Piotrem Fedakiem, Wasylem Fedakiem, Wasylem Fedakiem, Piotrem Pauchem, Fedorym Fedakiem i Wasylem Dupnakiem zawartej, mocą której ci właściciele roli powyższej Spółce przestrzeń 20 morgów l. parc. 790 łącznie 807 w tej roli w granicach od potoka wsiowego z południa do gościńca Mszańskiej na północ i od roli „Borówki" z zachodu do pastwiska gromadzkiego na wschód pod eksploatacyę nafty i wosku ziemnego na lat 20 to jest od stycznia 1870 do 1go stycznia 1890 oddali, a nadto znajdujących się na tym gruncie stanowiących własność egzekwowanej spółki 4 studzien ropodajnych, po 120 garncy dziennie ropy wydających, 3 studzien nie wydających dotąd ropy, 5 studzien zaniechanych zepsutych, tudzież 3 budynków drewnianych a to domu administracyjnego i drugiego domu na parc. 801 dalej budynku na pomieszczenie warstatów kopalnianych na parc. 801 i 796.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 3460 złr. w. a.

Wadyum 346 złr. w. a.

Gdyby na powyższych terminach przynajmniej ceny wywołania nieuzyskano, wyznacza się do wysłuchania wierzycieli celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 25 czerwca 1885 o godzinie 10tej rano protokół zajęcia i ocenienia resztę warunków można przejrzeć u tutejszego sądu.

Dukla, dnia 28 grudnia 1884.

L. 18595. (1881 3—3)

W dniach 12 maja i 25 czerwca 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 26 sub. rep. 22 w Chlewiskach, samborskiego obwodu położonej, wyk. hip. 7 i 16 dla gminy Chlewisk objętej, w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Petrowi Dmytrów i Parańki Kuczydło pto 73 zł. 6 ct. a. w. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 zł. Wadyum 30 zł. a. w. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

W razie gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 21 lipca 1885 wyznaczonym zostaje. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 19 grudnia 1884.

L. 4447. (2293 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Antoniego Marfiewicza w kwocie 1080 zł. z pn. odbędzie się w dniu 18 maja 1885 o godzinie 9 rano ponowna egzekucyjna sprzedaż realności l. 63 dz. IV w Krakowie na rogu ulicy Batorego i Karmelickiej położonej, Natalii Gebhard własnej. Cenę wywołania stanowi kwota 50242 zł. 80 ct., wadyum 5024 zł. Na terminie powyższym realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, jednakże nie niżej kwoty 35.000 zł. Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądowej registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Dominik Markiewicz z substytucyą adw. dr. Cernego.

Kraków, dnia 6 marca 1885.

L. 1121. (2007 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Dawida w kwocie 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 13 maja, 10 czerwca i 15 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 54 w Braciejowej położonej, spadkobierców Wojciecha Szerszenia własnej.

Cena wywołania 545 zł. a. w. Wadyum 55 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dębica dnia 7 marca 1885.

L. 5232. (2355 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 300 zł. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 201 w Kopeczyńcach dłużnika Hersza Kleinera własnej ciało tabularne stanowiącej dnia 27 maja 1885 o godzinie 10 rano na którym terminie realność ta, tylko wyżej ceny wywołania 800 zł. wa. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 135 złr. w. a. resztę warunków powziąć można w registraturze tusądowej.

C. k. sąd powiatowy

Kopeczyńce, dnia 30 września 1884.

L. 2574. (2434 3—3)

Na dniu 28 maja, 30 czerwca i 5go sierpnia 1885, zawsze o godzinie 10tej rano przeprowadzi podpisany sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 255 w Ochotnicy położonej niehipotecznej spadkobierców śp. Jacentego Jaworskiego własnej na rzecz Jana Kowala pto 50 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr. w. a.

Resztę warunków protokół opisania i oszacowania w registraturze do przeglądu.

Krościenko, dnia 5 września 1884.

L. 1506. (2510 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 30 złr. 21 cnt. w. a. zpn. przez c k. uprzyw. gal. zakład kredytowy włościański w likwidacyi przeciw Michałowi Süsser, Maryi lo Süsser 2o Rozmarynowicz i Wiktoryi Süsser wywalczonej przedsięweźmie w tusąd. kancelaryi w dniach 23 kwietnia i 21 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod lk. 73 w Nawaryi starostwie lwowskiem położonej wykazami hipotecznymi l. 146 i 147 objętej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 300 złr. wa. zakład wynosi 30 zł.
W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby ta kowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 21go maja 1885 o godzinie 3 po południu.
Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 22 października 1884 uzyskali ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Z c. k. sądu powiatowego.
Szczerzec, dnia 15 lutego 1885.

L. 1265. (2506 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza że celem ściągnięcia na rzecz Izraela Wimmera kwoty 46 złr. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 30go kwietnia, 1 czerwca i 7go lipca 1885 o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod lk. 46 w Desznie położonej, cała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Jędrzeja, Anny i Michała Janczyków własnej.
Cena szacunkowa realności tej wynosi 290 złr. wadyum zaś 10prc. tejże.
Resztę warunków można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.
Rymanów, dnia 24 lutego 1885.

L. 14634. (2504 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi Feibischa Schora 300 złr. w. a. zpn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 389 w Białej położonej, wykazem hip. l. 700 objętej, dłużnika Seimola Schmerbacha własnej wyznaczając w tym celu dwa termina na dzień 28 kwietnia i 28 maja 1885, w obu razach o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, na których rzeczona realność niżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie może. W razie bezskutecznego upływu tych terminów wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 30 czerwca 1885, o godzinie 9 przed południem, poczem rzeczona realność w jednym tylko terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 104 złr. 20 cnt. cena szacunkowa 1042 złr. kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Adam Bieńkowski.
Czortków, dnia 4 stycznia 1885.

L. 910. (2357 2—3)
C. k sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie Mojżesza Bełza przeciw masie spadkowej Oleksy Babika i Femy Babik jako matki i opiekunki małoletnich dzieci Katarzyny i Femy Babik pto 110 zł. z pn. celem wydobycia tej wierzytelności, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności masy spadkowej Oleksy Babika własnej, pod l. k. 81 wyk. hip. l. 465 w Basznii położonej przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 18 maja, 18 czerwca i 17 lipca 1885, każdym razem o godz. 10 rano z tem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach li wyżej lub za cenę wywołania, zaś przy trzecim terminie także poniżej takowej, jednakże nie niżej sumy wyrównywającej wszystkim realność tę obciążającym długom hipotecznym.
Gdyby sprzedaż tej realności pod powyższemi warunkami do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 3 sierpnia 1885 o godzinie 10 rano, na który obie strony zaś wierzyciele pod rygorem §. 148 ust. sąd. się wzywa.
Cenę wywołania oznacza się suma 398 zł. Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.
Lubaczów, dnia 21 lutego 1885.

L. 4616. (1485 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Załoścach podaje do wiadomości, że celem ściągnienia pretensyi gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 85 zł. 5 ct, 85 zł. 5 ct. i 684 zł. 1 ct. aw. z pn. odbędzie się w tusądowym budynku na dniu 15 maja 1885 o 10 godzinie przed południem na koszt i niebezpieczeństwo Tauby Amarant relicytacya realności w Załoścach nowych pod l. sp. 298 leżącej, wedle dom. tom I pag. 168 n. 8 haer. w $^{21}/_{36}$ do Róży Amarant a w $^{15}/_{36}$ do spadkobierców Salomona Amaranta należącej z tem, że realność ta na tym terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa 6224 zł. aw., wadyum wynosi 311 zł. aw.
Bliższe warunki i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
O tem zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli hipotecznych, którymby ta uchwała lub późniejsza z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 20 sierpnia 1882 prawa zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali do rąk kuratora p. Juliana Karabińskiego w Załoścach.
Załośce, dnia 30 października 1884.

L. 606. (2360 3—3)
Celem zaspokojenia pretensyi Karola Hämpla w kwocie 2000 złr. wa. zpn. odbędzie się w dniu 28 maja 1885, o godzinie 10 rano w tutejszym budynku sądowym licytacyjna sprzedaż realności pod nr. 89 w Oświęcimie położonej Samuela Hutterera własnej a to jako na trzecim terminie licytacyjnym nawet poniżej ceny szacunkowej.
Cena szacunkowa i wywoławcza 6770 złr. wa. Wadyum 677 złr. w. a.
Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Oświęcim, dnia 12 kwietnia 1884.

L. 6660. (2458 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Krośnie w kwocie 75 złr. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 193 w Lubatowie dłużnika Franciszka Turka własnej i realności pod lk. 82/80 w Lubatowie dłużnika Jana Stanisza własnej ciała tabularnego niestanowiących 30 kwietnia 1885 i 29 maja 1885 zawsze o godzinie 9 rano, że realności te każda z osobna tylko za lub wyżej ceny sprzedane będą zaś gdyby sprzedaż nie nastąpiła wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 23go czerwca 1885 o 9 godzinie rano.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa pierwszej realności 10 zł. zaś drugiej 145 złr. w. a. Zakład 8 złr. i 14 złr. 50 cnt. w. a.
Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tutejszym sądzie.
C. k. sąd powiatowy.
Dukla, dnia 7 marca 1885.

L. 70. (2460 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Dukli podaje do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie w kwocie 17911 złr. wa. zpn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie 30 kwietnia i 28 maja 1885, zawsze o godzinie 11 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 114 w Dukli ut. dom. tom II pag 128 u. 3 haer. spółki komandytowej pod firmą: „spółka naftowa ropiańska Wiktor hr. Starzeński i spółka" własnej.
Cena wywołania stanowi szacunkowa 14663 złr. 75 cnt. wa. wadyum 1400 złr.
Gdyby tę realność na powyższych terminach przynajmniej za cenę szacunkową nie sprzedano, wyznacza się do wysłuchania wierzycieli celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 25go czerwca 1885 o godzinie 11 rano.
Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.
O tem zawiadamia się strony interesowane a to wierzycieli, którymby ta uchwała lub późniejsze z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły lub którzyby po 28 listopada 1882 prawo hipoteki na tej realności uzyskali do rąk kuratora Teofila Gorczyńskiego w Dukli.
Dukla, dnia 3 marca 18 5

L. 36. (2461 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Dukli podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie w kwocie 12000 złr. zpn. i wierzytelności Wojciecha Pika w kwocie 1320 złr. zpn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie 30 kwietnia i 28 maja 1885, zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk 120 w Dukli ut. dom. tom. II pag 502 n. 5 haer. Wiktora hr. Starzeńskiego spólnika jawnego spółki komandytowej pod firmą: „spółka naftowa ropiańska Wiktor hr. Starzeński i spółka własnej."
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 4991 złr. 75 cnt.
Wadyum 490 złr.
Gdyby tę realność na powyższych terminach przynajmniej za cenę szacunkową nie sprzedano, wyznacza się do wysłuchania wierzycieli celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 25go czerwca 1885, o godzinie 10 rano.
Wyciąg tabularny protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.
O tem zawiadamia się strony interesowane, a to wierzycieli którymby uchwała lub późniejsze z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, lub ktorzyby po 28go listopada 1882, lub po 19go lipca 1883 prawo hipoteki na tej realności uzyskali, do rąk kuratora Teofila Gorczyńskiego w Dukli.
Dukla, dnia 8 marca 1885.

L. 221. (2417 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Starzawie pod l. 28 położonej, wedle wyk. hip. 106 tejże gminy ciało tabularne stanowiącej dłużnika Hrycia Pańko własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 239 złr. 80 ct. dnia 4 maja, dnia 8 czerwca i dnia 20go lipca 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej wynoszącej 1200 złr. na trzecim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 45 złr.
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 8 stycznia 1885 do tabuli weszli kuratorem Leona Steciaka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
Dobromil, dnia 12 stycznia 1885.

Księgi gruntowe.

L. 23338. (2080 3—3)
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych:
Zabrnie, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;
Konice, w okręgu sądu pkwiatowego w Ropczycach;
Kuryłówka, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;
Milik, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy;
Czertyzne, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;
Stanisław Górny i Dolny, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;
Polanka, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;
Klecza dolna, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Wadowicach;
Rychwałdek, w okręgu sądu powiatowego w Slemieniu;
Łazy, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie;
Targanice, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane, za nowe księgi gruntowe tychże gmin poczynając
od dnia 15 lutego 1885
uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.
Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:
a) wszzstkich, ktorzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;
b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych, nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, najdalej
do dnia 15 marca 1886,
gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.
Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują byle wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.
Kraków, 30 grudnia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7596. (2298 2—3)
C. k. sąd powiatowy miej. deleg. podaje do wiadomości, że w skutek skargi Jakóba Fränkla przeciwko Salamonowi Senftowi o 48 zł. 96 ct., termin do rozprawy drobiazgowej, na dzień 21 kwietnia 1885 o godz. 9 przed południem naznaczony i dla niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Senfta pozwanego adwokat dr. Mieczysław Brzeski mianowany został.
Tarnów, dnia 1 kwietnia 1885.

L. 13708. (2198 2—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Zygmunta Czerwińskiego, że Franciszek Jędrzejowski przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. uchwałą z dnia 14 marca 1885, l. 12756 uzyskał.
Ustanawiając dla tegoż Zygmunta Czerwińskiego kuratora w osobie adw. dr. Reissa, z zastępstwem adw. dr. Bunda, wzywamy go, aby środki obronne temuż kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę sobie wybrał.
Lwów, dnia 21 marca 1885.

L. 1573 (2201 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie wzywa niewiadomych spadkobierców ustawowych Katarzyny Kopciowej, zmarłej w dniu 17 października 1883 w szpitalu św. Łazarza w Krakowie bez pozostawienia ważnego ostatniej woli rozporządzenia, aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego w sądzie się zgłosili i wywiódłszy swe prawa deklaracye spadkowe wnieśli, gdyż inaczej spadek, dla którego tymczasowo ustanowionym został p. adw. dr. Leo w Krakowie kuratorem przyznanym zostanie tym, którzy się zgłoszą do spadku w miarę ich praw, część zaś spadku nie przyjęta, lub wrazie niezgłoszenia się nikogo, cały spadek przez W. Skarb ściągniętym zostanie.
Kraków, dnia 27 stycznia 1885.

L. 14443. (2285 2—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia nieobecnego Mendla Peril, że odstąpienie jego de praes. 12 grudnia 1883 l. 52081, od zarzutów przeciw nakazowi z dnia 24 listopada 1884, l. 49128 do wiadomości sądu uchwałą z dnia 23 lutego 1884 l. 7778 przyjętem i nakaz zapłaty za prawomocny uznany został.
Gdy miejsce pobytu Mendla Peril wiadomem nie jest, ustanowiono dle niego kuratorem adw. dr. Feilesa, ze substytucyą adw. dr. Reissa i kuratorowi dotyczącą uchwałę doręczono.
We Lwowie, dnia 28 marca 1885.

L. 13952. (2305 2—3)
C. k. sąd powiat. miej. del S. I. we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 7go marca 1885 do l. 13952 wniósł Oktaw Dochi sekwester majątku śp. Kazimierza hr. Miączyńskiego przeciw Stanisławowi Pokutyńskiemu inżynierowi prywatnemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu pozew o 240 zł. z pn. na który to pozew wyznaczono termin do rozprawy na dzień 22-go kwietnia 1885 godz. 4 po południu w S. I.
Gdy miejsce pobytu pozwanego Stanisława Pokutyńskiego nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Ludwik Kasiewicz kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Jackowski mianowany.
Wzywa się zatem Stanisława Pokutyńskiego aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 10 marca 1885.

Z. 2513. (2320)

Das k.k. Kreisbericht in Tarnopol, als Handels Gericht, hat aufgetragen im Register für Erwerb und Wirtschafts-Genossenschaften bei der Firma Darlehens, und Handels Verein in Probużna Post 17 anzumerken:

1. Den Austritt des Moses Nachman Kahan als Vereins, Vorstehers und Kassirers.

2. Die Wahl des Seide Benzion Aszknazy zum Vorsteher und Kassirer an die Stelle des Ersteren.

Tarnopol, am 28 Februar 1885.

L. 1330. (2179)

Brzeżański c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że na mocy uchwały z dnia 27 lutego 1885, l. 432 w rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie kasa zaliczkowa Nadzieja stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Bołszowcach tom I pag. 5—6 poz. 2 w d. 10 marca 1885 wpisano, że na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 13 marca 1884 wskład dyrekcyi wybrano Apolinarego Jaworskiego kierującego nauczyciela w Bołszowcach jako kasyera w miejsce Mieczysława Grabowskiego a Majera Lajfer kupca w Bołszowcach jako zastępcą kasyera wreszcie Szymona Falk dzierżawcę propinacyi w Bołszowcach jako kontrolora w miejsce Apolinarego Jaworskiego; zaś na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 20 marca 1884 uchwalono zmianę §. 58 statutu w ten sposób, że najmniejszą kwotę udziału na 25 zł. w. a. ustanowiono.

Brzeżany, dnia 16 marca 1885.

L. 3126. (2187 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia Pawła Glistaka z miejsca pobytu niewiadomego, iż wsprawie Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie przeciw niemu i innym o 60 zł. zapadł w dniu 31 grudnia 1884 l. 15655 wyrok który kuratorowi dla niego ustanowionemu adw. dr Grudzińskiemu się doręcza. Wzywa się pozwanych aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli.

Chrzanów, dnia 4 marca 1885.

L. 11894. (2457 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S I. we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Tauba, iż pod dniem 26 lutego 1885, do l. 11 894 wytoczyła przeciw niemu firma G. Neidlingera pozew o zapłacenie 50 zł. w. a. i że dlań kuratorem adw. Dr. Maksymilian Bodek z substytucyą adw. dr. Raresa ustanowionym został — wzywając go zarazem, ażeby rzeczonemu kuratorowi swe środki obronne tem pewniej podał, ileże złe skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie winien.

We Lwowie, dnia 13 lutego 1885.

L. 2725. (2455 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnego Rudolfa Gärtnera, że przeciw niemu został dnia 17 stycznia 1885, do l. 2725 na rzecz Emilii Kislinger wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. z przyn.

Gdy miejsce pobytu i zamieszkania Rudolfa Gärtnera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Semilskiego, a tegoż zastępcą adwokata dr. Dąbrowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczanym zostaje.

Wzywa więc zatem Rudolfa Gärtnera aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 17 stycznia 1885.

L. 3706 (2386 1—3)

C. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Freidli Adwokat przeciw Gottfriedowi Scheibe pto. 264 zł w. a. dla niewiadomego z miejsca pobytu Sachera Adwokata ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Reicha, ze substytucyą adw. dr. Kostheima.

Wzywa się Sachera Adwokata aby albo u kuratora, albo w sądzie się zgłosił, gdyż w przeciwnzm razie będzie musiał sobie złe skutki sam przypisać

Rzeszów, dnia 30 marca 1885.

L. 5838. (2413 1-3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany podaje do wiadomości, że rezolucyą w sprawie tabularnej wyk. 165, księgi gruntowej Żabno dla Jana Staniszewskiego wydaną zamianowanemu kuratorowi adwokatowi dr. Mieczysławowi Brzeskiemu doręczył.

Tarnów, dnia 31 marca 1885

L. 13294. (2339 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 13 marca 1885 do l. 13294 wnieśli Majer i Sara Gittla Rosenbusch przeciw Jakóbowi Moreckiemu pozew o wykreślenie trzyletniego prawa najmu na realności 123¾ ciężącego, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Jakóba Moreckiego a w razie śmierci tegoż niewiadomych spadkobierców nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Reiss kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Lehmann mianowany.

Wzywa się zatem Jakóba Moreckiego względnie spadkobierców jego, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 21 marca 1885.

L. 2366. (2184 1—3)

C. k. sad obwodowy w Tarnopolu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Natana Brünnera, ze w celu doręczenia mu uchwały z dnia 12 sierpnia 1884 l. 10648 wydanej na prośbę Markusa Rosenzweiga, ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dra Leiblingera, u którego w celu ochrony swych praw zgłosić się może.

Tarnopol, 14 marca 1885.

L 3974. (2077 1—3)

C. k. sad krajowy krakowski edykt z dnia 28 lutego 1885 l. 3974 poprawia w ten sposób, iż z pod postępowania celem przekazania mas depozytowych Wysokiemu Skarbowi (kaduki) wyłączonemi zostają masy depozytowe Józefa Choborskiego, Antoniego Karnowskiego, Wolfa Hirschberga i Jakóba Mündiga.

Kraków, 27 marca 1885.

L. 5487. (2291 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia Annę Miterowa, że rezoulcyę tabularną z dnia 7 listopada 1884, l 22485, ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Mieczysławowi Brzeskiemu doręcza.

Tarnów dnia 24 marca 1885 r.

L 5980. (2292 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem doręczenia t. s. rezolucyi tabularnej z dnia 26 marca 1884, l. 5199 nieobecnemu Adamowi Zurawskiemu, ustanowił kuratorem adw. dr. Mieczysława Brzeskiego.

Tarnów, 26 marca 1885 r.

L. 5706. (2295 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie uwiadamia niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców po Herschlu i Goldzie Millerach, że przeciw nim wnieśli Markus Finker, Samuel Finker i Zlata Rosenlicht w Krakowie pozew o wykreślenie i wyeliminowanie sumy 4638 złp. czyli 1159 zł. 50 ct. z tab-li płatniczej z 20 września 1878 l. 22447 dotyczącej realności pod l. 144 Dz. VIII który dla nich kuratorowi dr. Affe do wniesienia obrony w 90 dniach się doręcza.

Wzywa się tych spadkobierców aby albo innego pełnomocnika sądowi przedstawili lub ustanowionemu kuratorowi dowodów celem obrony praw swych dostarczyli, inaczej sami sobie złe skutki przypiszą.

Kraków, 6 marca 1885.

L. 7796. (2281 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Köhlera, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 2 grudnia 1882, l 50614, którą dozwolono wykreślenie ze stanu biernego dóbr Rosochate kaucyi w kwocie 8584 zł. w. a. z pn na rzecz jego jak dom. 404 pag 179 n. 47 on. zaintabulowanej — ustanowiony został dla niego kuratorem adw. dr. Kuczkiewicz z substytucyą adw. adw. dr. Romanowskiego.

Lwów, dnia 7 marca 1885.

L. 840. (2484 2 3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Leibę Vogla, że na wniesiony przez Schmelkę Vogla przeciw niemu pozew de praes 11 lutego 1885 l. 840, o uznanie własności realności objętej wykazem hipotecznym l. 42 dla gminy Niebylec, do rozprawy ustnej termin na dzień 15 maja 1885, o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem Chaima Leibę Vogla, by się do rozprawy osobiście stawił, lub ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Reichowi z Rzeszowa, środków obrony dostarczył, albo innego pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Strzyżów, 15 lutego 1885.

L. 2130. (2315 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że dla niewiadomych z miejsca pobytu Elżbiety Jaworskiej, celem doręczenia tejże uchwał w sprawie egzekucyjnej Rykli Reicherowej prawonabywczyni Jsraele Reichera o 175 złr. w. a. pod dniem 16 stycznia 1873 l. 19921, i z dnia 13 lutego 1873 l. 8315, zapadłych ustanawia kuratorem ad actum adw. dr. Psarskiego, z substytucyą adw dr. Brzeskiego, i wzywa ją by celem strzeżenia jej spraw ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebną informacyę udzieliła, lub innego sobie pełnomocnika obrała i tegoż sądowi oznajmiła, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania wynikłe, sama sobie przypisać będzie musiała.

W Tarnowie, dnia 5 marca 1885.

L. 7941. (2137 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż do spadku po zmarłym w Obidzy w dniu 11 maja 1859 Jakóbie Warzesze bez rozporządzenia ostatniej woli przychodzi także Jan Warzecha z miejsca pobytu niewiadomy.

Wzywa się go by w roku od dnia 1 marca 1885 zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł deklaracyę do spadku, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzonym z zgłaszającemi się i kuratorem Floryanem Warzechą dla niego ustanowionym.

Stary Sącz, 27 grudnia 1884.

L. 262/pr. (2127)

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1885 przy c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi dnia 8 czerwca 1885 o godzinie 9tej rano rozpoczynających się, prezydenta tegoż sądu przewodniczącym sądu przysięgłych, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu: Henryka Jakubowskiego, Władysława Kaweckiego, Franciszka Barańskiego i dra Edwarda Baucha.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja, 27 marca 1885.

L. 1558. (2078)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że zostaje na skutek orzeczenia c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 29 grudnia 1884 l. 21471 wpisaną na dniu dzisiejszym do rejestru spółek handlowych firma: „Abraham Wahl i Nuta Knobler“, dzierżawcy młyna parowego w Mokrzyszowie. dla wyrobu i handlu mąką z siedzibą w Tarnobrzegu, oznajmiając, iż spółka ta rozpoczęła się z dniem 1 sierpnia 1884 i że każdy ze spólników uprawnionym jest do zastępywania spółki i podpisywania firmy.

Rzeszów, 5 marca 1885.

L. 5. (2185)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Augustyna czyli Gustawa Smieszka“, której używa jako właściciel młyna i piekarni w Oświęcimiu, podpisując takową pod napisem: „Gustaw Smieszek“ Augustyn czyli Gustaw Smieszek.

Wadowice, dnia 10 stycznia 1885.

L. 1611. (2221)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych Teresę i Rudolfa Pieniązków, iż celem doręczenia im te. uchwały z 22 lutego 1883 do l. 675 w sprawie wykreślenia sum 46 złr. 25 ct. i 46 złr. 25 ct m. k. na realności pod l k. 429 w Rzeszowie na ich rzecz intabulowanej, kuratorem adw. dra Reicha z substytucyą adw. dra Koppla ustanowił i wzywa ich, by kuratorowi informacyi udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili.

Rzeszów, 19 marca 1885.

Upadłości.

L. 18312. (2517 1-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1 d. p. p., położony majątek Hermana Goldsteina krawca męskiego we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. Radcy sądu kraj. Porschińskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Lehmana wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 4 maja 1885, o godzinie 5 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 11 czerwca 1885, i podać ją na terminie na dzień 13 lipca 1885, o godzinie 4 po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 14 kwietnia 1885.

L. 2801. (2503)

Uwiadamiam wierzycieli konkursowych Markusa Orta, że przez zarządcę masy przedłożony projekt działu zrealizowanego majątku mogą przeglądnąć u mnie lub u zarządcy i że do dnia 30 kwietnia 1885, mogą wnosić przeciw takowemu u podpisanego komisarza swe zarzuty, nad któremi odbędzie się rozprawa na dniu 7 maja 1885, o 9 godzinie rano w biórach sądu w Busku.

Busk, dnia 10 kwietnia 1885.

C. k. komisarz konkursowy

Filarski.

Z. 2710. (2497)

Der mit Edikt vom 10 Mai 1884 Zl. 4268, über das Vermögen der Nachlaßmasse ncha Berl Großfeld eröffnete Concurs, wird nach §. 189, C. O. für beendigt erklärt.

K. k. Kreisgericht

Kolomea, 26 März 1885.

Doniesienia prywatne.

(2492 1-?)

Franciszek Długosz

tkacz w Korczynie

poleca płótna blichowane i bieliznę stołową po stałych i najniższych cenach, t. j. **płótno na koszule** 34½ met. 82 ctm szer. po zł. 14. 50, 17. 50, 19. 50, 23. 50.

Płótna prześcieradłowe po 9. 75, 11. 50 i 12. 50.

Płótna podwójnej szerokości na prześcieradła sztuka po zł. 23. 50, **chusteczki** z najcieńszej przędzy po 3 zł. tuzin, serwety, ręczniki, obrusy i dymki podług próbek.

Próbki na żądanie wysyła opłacone, zamówienia załatwiam najrzetelniej i najspieszniej.

(2521)

Kundmachung.

Die Mitglieder des Vorschuss und Credit Vereines **in Skałat,** werden hiermit zu der am 20 April 1885, um 3 Uhr Nm. in der Vereins-kanzelei stattzufindenden **Ordentlichen Generalversamlung** höfl. eingeladen.

Tages ordnung:

1. Entgegennahme der Jahresbillanz pro 1884.
2. Beschlussfassung über die vertheilung des Rein gewinnes (§. 37 st)
3. Ertheilung an die Direktion des Absolutoriums.
4. Wahl von 3 Aufsichtsräthen (§. 22 st.)
5. Abänderung der §.§. 8. 40 und 46 des Ver. Stat.

Der Aufsichtsrath des Vorschuss- und Credit Vereines in Skałat, registrirte Genossenschaft mit beschr. Haftung.

David Bernstein mp. Präses. **Jacob Drezner** mp. Schriftführer.

(2520)

Zaproszenie

na Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Kasy pożyczkowej w Toporowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką które dnia 27 kwietnia 1885 o godzinie 9 rano w kancelaryi tejże kasy odbyć się ma:

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1884.
2. Przedłożenie i zatwierdzenie zamknięcia rachunków i bilansu za rok 1884. i udzielenie dyrekcyi absolutoryum.

Dyrekcya Kasy pożyczkowej w Toporowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Abraham Hersch Schuman. S. Hoch. Josel Moses. dyrektorowie.

Abraham Grünberg, kierownik kancelaryi.

J. M. Nebelkopf.

Podziękowanie.

Szanownemu gronu nauczycieli gimnazyum Franciszka Józefa i pp. uczniom tegoż gimnazyum, którzy w tak znacznej liczbie uczestniczyli w pogrzebie ś. p. małżonka mego Seweryna, Fugeniusza Stoegera, tudzież Wielebnemu duchowieństwu i klerykom obrz. łać. w szczególności zaś ks. katechecie, który nad grobem wymownemi słowy podniósł skromne zasługi zgasłego kolegi, składam z głębi serca stokrotne „Bóg zapłać“!

Lwów, dnia 12 kwietnia 1885,

Katarzyna Stoegerowa.

L. 258. (2512)

Ogłoszenie.

Wszystkich P. T. Członków **Kasy zaliczkowej w Złoczowie,** stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zaprasza się na zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 29 kwietnia 1885 o godzinie 6 po południu w lokalnościach tegoż stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1884.
2. Wniosek Rady nadzorczej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1884.
3. Wniosek Rady nadzorczej względem rozdziału zysku za rok 1884.
4. Wybór uzupełniający 3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.

Złoczów, dnia 10 kwietnia 1885.

Rada nadzorcza Kasy zaliczkowej w Złoczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

T. Homme prezes. **Szymon Schrager** sekretarz.

Obwieszczenie.

W oddziale zastawniczym

ogólnego

Rolniczo-Kredytowego Zakładu

dla Galicyi i Bukowiny

w domu pod l. 2 przy ul. Ormiańskiej, odbędzie się dnia 4 maja 1885 i w dniach następnych w czasie godzin urzędowych przed i popołudniowych

Publiczna licytacya

zapadłych do wykupna po dzień 31 grudnia 1884 a nie wykupionych zastawów a wszczególności: **klejnotów, korali, zegarów, obrazów, towarów łokciowych, przedmiotów do ubrania i pościeli i innych wyrobów. Prolongaty i wykupna przyjmować się będzie aż do dnia licytacyi.**

Lwów, dnia 14 kwietnia 1885.

(2491 1-3) ***Dyrekcya.***

L. 707. (2493)

Ogłoszenie.

W myśl § 30 ust. o Reprezentacyi pow. podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że rachunki z dochodów i wydatków Reprezentacyi powiatowej Buczackiej za rok 1884 wyłożone są w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Z Wydziału powiatowego.

Buczacz, dnia 10 kwietnia 1885.

Zast. Prezesa

Dr. Edward Krzyżanowski.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki p...